

Za tydzień odsłonięcie Pomnika Powstańców Wlkp.

19 bm. nastąpi w Poznaniu przy ul. Marchlewskiego odsłonięcie Pomnika Powstańców Wielkopolskich. W związku z tym doniosłym faktem odbędzie się wiele uroczystości, w których m. in. weźmie udział około 2 500 weteranów Powstania Wielkopolskiego z całego kraju.

W przeddzień odsłonięcia Pomnika, 18 bm., odbędzie się o godz. 12 w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego otwarcie wystawy pt. „Powstanie Wielkopolskie”. Po południu, tego samego dnia, o godz. 16, nastąpi złożenie wieńców i kwiatów na Cmentarzu Bohaterów na Cytaeli oraz w innych miejscach straceń z okresu hitlerowskiej okupacji. W uroczystościach tych weźmie udział kompania honorowa Wojska Polskiego.

Uroczysty koncert dla weteranów odbędzie się w sobotę o godz. 18 w Państwowej Operze im. St. Moniuszki. Wieczorem zaś wyruszy z pl. Mickiewicza capstrzyk, który m. in. przejdzie koło nowego pomnika. Udział w capstrzyku weźmie wojsko oraz organizacje młodzieżowe.

Również 18 bm. delegacje organizacji młodzieżowych odwiedzą weteranów przebywających w szpitalach oraz chorych w domach.

W dniu odsłonięcia Pomnika, w niedzielę, 19 bm., przewidziano w godzinach rannych dekorację odznaczeniami państwowymi weteranów Powstania Wielkopolskiego. Odsłonięcie Pomnika nastąpi o godz. 10, po czym odbędzie się promocja wojskowa i ślubowanie młodzieży. 19 bm. odbędzie się bowiem zlot młodzieży z Poznania i Wielkopolski. Przewiduje się, że w uroczystości odsłonięcia Pomnika weźmie udział około

22 000 młodzieży. Na zakończenie uroczystości odbędzie się defilada wojskowa. (an)

Polsko-francuski dialog rozpoczęty

Drugi dzień wizyty J. Cyrankiewicza w Paryżu

W piątek w godzinach przedpołudniowych premier Józef Cyrankiewicz odwiedził kolejno Instytut Radowy, którym od 1909 roku aż do chwili swej śmierci kierowała Maria Skłodowska-Curie, a następnie — Muzeum Impresjonistów w „Jeu de Paume”.

Szefu rządu polskiego powitał minister stanu do spraw kulturalnych Andre T'alraux.

Ze strony francuskiej w rozmowach uczestniczyli — minister Couve de Murville, mini-

rozumienia i będą kontynuowane w dniu dzisiejszym.

ROZMOWY WICEMINISTRA MODRZEWSKIEGO

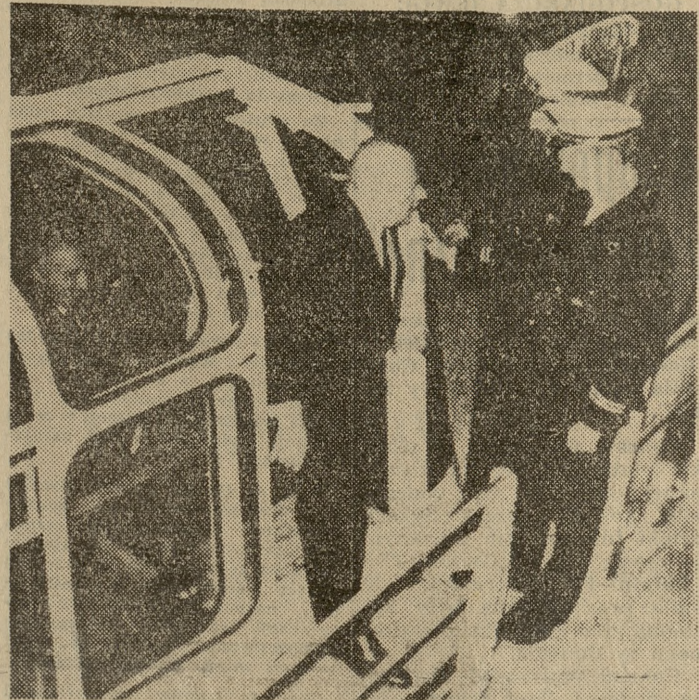
W tym samym czasie, wice-minister F. Modrzewski przeprowadził rozmowę z ministrem pełnomocnym do spraw ekonomicznych francuskiego MSZ, de Courzon, na temat problemów wymiany handlowej.

SNIAKANIE NA CZEŚĆ
PREMIERA PRL

O godzinie 13.15, minister spraw zagranicznych Couve de Murville wydał śniadanie na cześć prezesa Rady Ministrów PRL w salonach Quai d'Orsay.

Przybywającego w otoczeniu eskorty honorowej motocyklistów w białych hełmach i pasach premiera Cyrankiewicza

Dokończenie na str. 2



a następnie osobiście oprowadził po całej wystawie.

SPOTKANIE
COUVE DE MURVILLE —
NASZKOWSKI

O godz. 12 w pałacu na Quai d'Orsay, siedzibie francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych rozpoczęły się polsko-francuskie rozmowy na szczepu ministrów. Ze strony polskiej udział w nich wzięli: wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, ambasador PRL w Paryżu Jan Druto, dyrektor departamentu MSZ, minister pełnomocny Mieczysław Łobodycz.

Jeszcze pierwszego dnia pobytu w Paryżu — w godzinach wieczornych premier Józef Cyrankiewicz odbył przejażdżkę statkiem po Sekwanie. Na zdjęciu: premier opuszcza statek na przystani przy Quai Montebello.

CAF — Telefoto

ster pełnomocny, dyrektor departamentu do spraw politycznych Quai d'Orsay, Charles Lucet oraz ambasador Francji w Warszawie Pierre Charpentier.

Po zakończeniu rozmów, które trwały godzinę, rzecznicy prasowi obu stron złożyli oświadczenia. Dyrektor departamentu prasy i informacji Wojciech Chabasiński stwierdził, że minister Couve de Murville i wiceminister Marian Naszkowski dokonali prze-gładu całokształtu sytuacji międzynarodowej przy czym poświęcili szczególną uwagę problemom europejskim oraz stosunkom dwustronnym. Rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze, wzajemnego

Wystawa w Moskwie

Chemii — we wszystkich dziedzinach życia

W piątek udała się do Moskwy polska delegacja na światową wystawę — „Chemii w przemyśle, budownictwie i rolnictwie”. Delegacji przewodniczy wicepremier Franciszek Waniolka, a w skład jej wchodzi m. in. minister przemysłu chemicznego — Antoni Radliński oraz kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC PZPR — Józef Niedźwiecki.

Moskiewska Światowa Wystawa Chemiczna (w parku Sokolnickim) otwarta zostanie w sobotę 11 bm. i trwać będzie przez dwa tygodnie. Biorą w niej udział 2 kraje, reprezentowane przez blisko tysiąc firm.

Polska — jeden z większych wystawców — zajmie 2500 m kw. powierzchni, krytej oraz 200 m kw. terenów otwartych. (PAP)

DO KOLEJARZY OKRĘGU POZNANSKIEGO!

Z okazji Dnia Kolejarza, Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu przekazuje wszystkim pracownikom Kolei gorące i serdeczne pozdrowienia.

Wysoko cenimy trud i wysiłek, dokonywany przez Was codziennie w sprawne działanie transportu kolejowego.

Sumienna praca i ofiarność Kolejarzy naszego okręgu zdecydowała o tym, że poznańska DOKP zdobyła w I półroczu br. I miejsce we współzawodnictwie międzydyrekcyjnym i za sprawą organizacji przewozów, dokonywanych pod hasłem „Pasażerskie lato 1965”.

Takie sukcesy osiągnęły również załogi Oddziału Budynków, Oddziału Zmechanizowanych Robót Drogowych w Poznaniu oraz Wagonowni w Gnieźnie.

Gratulujemy Wam za uzyskanie zaszczytnych wyróżnień, a jednocześnie w dniu Waszego Święta życzymy dalszych osiągnięć i sukcesów, a przede wszystkim sprawnego przeprowadzenia przewozów jesienno-zimowych i uzyskania jak najlepszych wyników techniczno-ekonomicznych za cały rok 1965 oraz pomyślnego startu do wykonania zadań nowego planu pięcioletniego, który w niedługim czasie będziecie realizować.

Zyczymy jednocześnie wszystkim Pracownikom Kolei w Wielkopolsce dużo zadowolenia z pracy oraz wszelkiej pomyślności i szczęścia w życiu osobistym i rodzinnym.

KOMITET WOJEWÓDZKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
W POZNANIU

Kolejarska uroczystość

Centralna akademii • Wysokie odznaczenia

W piątek po południu, w sali kongresowej PKiN w Warszawie odbyła się centralna akademii z okazji „Dnia Kolejarza”. Na uroczystości przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z S. Jędrzejowskim, I. Łoga-Sowińskim i R. Strzeleckim na czele a także liczne grono kolejarzy i ich rodzin.

Z okazji tegorocznego, tradycyjnego „Dnia Kolejarza” najbardziej wyróżniającym się pracownikom PKP, Rada Państwa nadała tytuły „Zasłużony Kolejarz PRL”, a także wysokie odznaczenia państwowe.

Tytuł honorowy „Zasłużonego Kolejarza” otrzymało 21 pracowników PKP, a wśród nich maszynista z Parowozowni Ostrów Wlkp — Józef Urbaniak. Wśród 8 kolejarzy udekorowanych Orderem

Sztandaru Pracy II kl. znalazł się również przedstawiciel Ostrowa — starszy mistrz z ZNTK — Andrzej Szymankiewicz. Ponadto 3 kolejarzy otrzymało Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski, a 54 — Krzyże Kawalerskie tego orderu.

Do odznaczonych przemówił członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyr. Złożył on im i ich rodzinom w imieniu kierownictwa partii i rządu serdeczne gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy.

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął w dniu 10 bm. w Belwederze z okazji „Dnia Kolejarza”: ministra komunikacji — Piotra Lewińskiego, przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy — Eugeniusza Grochałę, sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR w Ministerstwie Komunikacji — Feliksa Koziola, którzy poinformowali o wykonaniu przez kolejarzy bieżących zadań przewozowych oraz o przygotowaniach do kampanii jesienno-zimowej.

PAP

W KC PZPR

Narada o aktualnych sprawach rolnictwa

Wczoraj w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się narada kierowników wydziałów rolnych komitetów wojewódzkich partii, poświęcona problemom wynikającym z ostatnich decyzji rządu w sprawie kontraktacji zbóż i regulacji cen zboża.

Na naradzie zostały omówione najpilniejsze zadania naszego rolnictwa związane z sie- wami jesiennymi, skupem pło- dów rolnych itp.

Obradom, w których uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC — minister rolnictwa Mieczysław Jagielski, przewodniczył sekretarz KC PZPR Józef Tejchma.

PAP

Apel cesarza Etiopii

Cesarz Etiopii, Hajle Sellasie I w specjalnym oświadczeniu opublikowanym w czwartek zaproponował, by wszyscy szefowie państw i rządów wzięli osobiście udział w obradach nadchodzącej XX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w celu znalezienia drogi do przywrócenia pokoju między Indią a Pakistanem.

Rzecznik Departamentu Stanu USA McCloskey oświadczył w czwartek, że Stany Zjednoczone postanowiły zachować ścisłą neutralność w sprawie konfliktu między Indią a Pakistanem. (PAP)

Jutro otwarcie Targów

Jesienna impreza
zapowiada się okazale

Jutro, w niedzielę, 12 bm., punktualnie o godz. 9 rozpoczyna się XVI Targi Krajowe „Jesień-65”. Przed południem zwidzą pawilony targowe przedstawiciele partii i rządu.

W największej z dotychczasowych imprez handlu wewnętrznego, którą ekspozycja zajmuje tym razem około 30 000 m kw., uczestniczy ponad 7 500 producentów z przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła. Wartość oferty towarowej obliczana jest na prawie 29 mld zł.

Program handlowy Targów przewiduje także 18 gield towarowych oraz liczne pokazy. Zwiedzającym udostępni się dwie wystawy: sprzętu i urządzeń transportowych handlu wewnętrznego oraz wyrobów z ryb. W 26 pokazach mody przemysł odzieżowy przedstawi, czym dysponuje i co zamierza wkrótce produkować. Wystąpią także znane firmy: „Moda Polska”, „Leda” i „Telimena”. Rzemieślnicy Dom Mody „Modell” z Lipska przedstawi wzory konfekcji produkowanej w NRD.

Również Ośrodek Konsultacji Handlowej, korzystając ze zjazdu handlowców z całego kraju urzędują kilkanaście interesujących prelekcji i odczytów na aktualne tematy obrotu towarowego i obsługi konsumentów. O tychże sprawach mówić będą trzej fachowcy z Paryża, z tamtejszych placówek naukowych handlu.

Tereny targowe będą do 19 bm. codziennie dostępne dla zwiedzających od godz. 9 do 18. Cena jednorazowego biletu wstępu wynosi 11 zł. Przy okazji przypominamy, że dzieci do lat 14 powinny przybywać na Targi tylko w towarzystwie rodziców. (zm)

PAP

UWAGA, CZYTELNICY!

Tylko do 15 września 1965 r. można wznowić prenumeratę „Głosu” na czwarty kwartał 1965 r.

5-letnia zrealizowana

M. Spychalski
wśród załogi
Zakładów
im. Świerczewskiego

Wczoraj w godzinach południowych w zakładach im. K. Świerczewskiego w Warszawie odbyło się uroczyste zebranie załogi tych zakładów, w związku z przedterminowym wykonaniem planu 5-letniego.

W zebraniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, Marszałek Polski Marian Spychalski, który jest członkiem tamtejszej organizacji partyjnej. (PAP)

Konflikt India — Pakistan

Walki trwają nadal

Agencje zachodnie donoszą, że ub. nocy toczyły się nadal zacięte walki na lądzie i w powietrzu między siłami zbrojnymi Indii i Pakistanu. W stolicy Indii Delhi oraz w Karachi ogłoszono kilkakrotnie alarmy lotnicze.

Źródła indyjskie podają, że w ciągu ubiegłych 24 godzin zniszczono 75 czołgów pakistańskich. Radio indyjskie stwierdziło, że zniszczono w ten sposób praktycznie całą dywizję pancerną przeciwnika w toku operacji rozpoczętych 1 września (?)

Korespondent PAP w Delhi podaje, że w czwartek indyjskie ministerstwo obrony powołało pod broni wszystkich rezerwistów.

Towarzystwo lotnicze „Air India” zakomunikowało o zamieszczeniu cotygodniowych lotów do Dżakarty. Decyzja ta idzie w ślad za antyindyjskimi demonstracjami, które odbyły się w Dżakarcie.

India poinformowała w piątek o „zasadniczym postępie” wyciszeniu sił po wielkiej bitwie w rejonie Dżammu-Sialkot, ale przyznała się do odwołania wó- dza pakistańskiego kontrataku koło Ferozepore w rejonie Pendżabu — donosi Agencja Reutersa.

Rodziny obywateli amerykańskich, zachodni Niemców i brytyjskich pracujących w Zachodnim Pakistanie zaczęto ewakuować drogą lądową i powietrzną do Afganistanu.

Sekretarz generalny ONZ U Thant przebywał do wczoraj w Rawalpindi, gdzie kontynuował rozmowy z prezydentem Pakistanu Ayub Khanem i ministrem spraw zagranicznych tego kraju, Bhutto. W sobotę U Thant, ma udać się do Delhi.

Jak donosi Agencja Nowych Chin, premier ChRL Czou En-laj, przemawiając w czwartek na przyjęciu w ambasadzie Koreańskiej „epubliki Ludowo-Demokratycznej z okazji 17 rocznicy jej powstania, złożył oświadczenie w sprawie obecnego konfliktu India — Pakistan. Premier Czou En-laj oświadczył, że rząd chiński popiera w tym konflikcie walkę Pakistanu, jak również walkę ludności Kaszmiru o samookreślenie narodowe.

PAP

Rolnicy inkasują dopłaty z tytułu wyższych cen

Z informacji nadchodzących z województwa wynika, że skup zboża i tegorocznych zbiorów przebiega normalnie, z zarysowującą się w ostatnich dniach tendencją wzrostową.

Do 8 bm. placówki skupowe odebrały ogółem 107 tysięcy ton ziarna, przeważnie żyta i pszenicy, w czym 65 000 ton na poczet obowiązkowych dostaw. PGR-y dostarczyły w tym okresie 25 tysięcy ton ziarna. Siedem spółdzielni produkcyjnych i 25 000 gospodarstw indywidualnych zrealizowało już całkowicie swoje roczne plany obowiązkowych dostaw.

Gminne spółdzielnie i PZZ-ty w Wielkopolsce przystąpiły w bieżącym tygodniu do realizacji dopłat z tytułu nowego cennika zbożowego, który obo-

wiązuje — jak wiadomo — od 1 lipca 1965 roku. Wszyscy rolnicy, którzy sprzedali zboże po starej cenie, otrzymają wyrównanie najpóźniej do końca września. Placówki skupu sporządzają obecnie wykazy swoich klientów, którym należy się dopłaty i przekazują listy do spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych (SOP) celem dokonania przelewów lub wypłacenia gotówki. Zainteresowani rolnicy otrzymają pisemne zawiadomienia o wysokości dopłat i miejscu podjęcia należności.

Przygotowania w tym zakresie są już w niektórych powiatach daleko zaawansowane, między innymi w Gnieźnie, Poznańskim, Kościańskim, Leszczyńskim i Koninie. W poniedziałek, wtorek i środe przyszłego tygodnia wszystkie SOP-y rozpoczną wypłacanie dostawcom ustalonych sum, pokrywających różnice między starą a nową ceną zboża.

Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że we wrześniu — w przeciwieństwie do sierpnia — mamy coraz mniej sygnałów na temat niesprawnej działalności punktów skupu. Chociaż i sierpniowe zażalenia nie wszystkie były słuszne i uzasadnione. Na przykład 29 sierpnia br. pisaliśmy, że w punkcie skupu Cmachowo (GS Wronki) nie odebrano od rolników zboża z powodu braku miejsca w magazynie. Po bliższym zbadaniu sprawy okazało się, że tylko w jednym przypadku rolnik wrócił ze zbożem do domu, ale wyłącznie dlatego, iż miał ziarno wilgotne, przekraczające znacznie dopuszczalną normę. W tym stanie rzeczy magazynier odmówił przyjęcia zboża nie z braku miejsca, lecz po prostu z braku suszarni, gdzie mógłby nadmierne zawilgocenie ziarna zmniejszyć.

O tym zwyczaju handlowym powinni wiedzieć rolnicy, gdyż obowiązuje on nie od dziś.

(Kj)

Życzenia dla patriotów DRW

Z okazji 10 rocznicy powstania Frontu Patriotycznego Demokratycznej Republiki Wietnamu, Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu przesłał na ręce przewodniczącego Frontu Ton Duc Thang depesze z wyrazami uznania dla osiągnięć i sukcesów w budownictwie socjalizmu oraz życzeniami szybkiego i pełnego zwycięstwa w bohaterskiej walce narodu wietnamskiego przeciw amerykańskiej agresji. (PAP)

U Thant za przyjęciem ChRL do ONZ

Sekretarz generalny ONZ U Thant w liście skierowanym do Prezydium 54 Konferencji Unii Międzyparlamentarnej w Ottawie nawołuje do możliwie najszybszego podjęcia akcji, która umożliwiłaby Chińskiej Republice Ludowej zajęcie miejsca w gronie krajów należących do ONZ.

U Thant podkreśla, że uczestnictwo Chin Ludowych w międzynarodowej organizacji jest konieczne, zwłaszcza jeżeli chce się osiągnąć postępy w dziedzinie rozbrojenia.

PAP

„Hydrobudowa-7” najlepsza

Ogłoszone wyniki współzawodnictwa pracy w ramach Zjednoczenia Budownictwa Wodno-Inżynierskiego. I miejsce zdobyło i otrzymało proporzec przechodni oraz nagrody — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo-Wodno-Inżynierskiego Hydrobudowa 7. Plan produkcyjny wykonano tu w 104,1 proc., plan średniej płacy w 101,9 proc., plan wydajności w 107,4 proc. Łącznie z obniżeniem kosztów materiałów i eksploatacji sprzętu dało to poważne polepszenie wyników ekonomicznych.

Warto dodać, że to jest już drugi duży sukces „Hydrobudowy 7”, która poprzednio uzyskała I miejsce w kraju we współzawodnictwie za II półrocze 1964 r., zdobywając Sztandar Przechodni Prezesa Rady Ministrów i CRZZ. Sztandar wręczono w czasie tegorocznych obchodów Dnia Budowlanych.

„Hydrobudowa 7” wykonuje w 90 proc. produkcję na budowach priorytetowych w zagłębiu konińskim i lubińskim. (ad)

Nowe operacje samolotów „B-52”

Sajgoński korespondent Reutersa podaje, że tereny opłatanie przez partyzantów południowowietnamskich były wczoraj ponownie bombardowane przez amerykańskie fortece od rzutowe „B-52”. Na pozycję powstańców zrzucono tysiące ton bomb. Był to 21 z kolei raid bombowców „B-52” z Guam do Wietnamu Południowego. Bombardowano tereny pokryte dżunglą, położone w odległości 550 km na południowo-wschód od Sajgonu.

Partyzanci południowowietnamscy ogniem lekkiej broni maszynowej zestrzelili w dniu 9 bm. amerykański śmigłowiec w odległości 130 km na południowo-zachód od Sajgonu. 4-osobowa załoga śmigłowca poniosła śmierć — zakomunikował rzecznik USA.

Operacja „Piranha” prowadzona przeciwko zgrupowaniu partyzantów w pobliżu amerykańskiej bazy Chu Lai — doświadczył amerykański rzecznik skowy — jest kontynuowana nadal. Operacja ta trwa już piątą dzień. Zachodnie agencje prasowe donoszą o znacznych stratach w ludziach po obu stronach. Centrum walk znajduje się na półwyspie położonym w odległości 30 km na południe od bazy, a około 550 km na północno-wschód od Sajgonu. (PAP)

Cooper i Conrad opowiadają jak było w przestrzeni kosmicznej

W amerykańskim ośrodku badań kosmicznych w Houston odbyła się w czwartek konferencja prasowa z amerykańskimi kosmonautami Gordonem Cooperem i Charlesem Conradem, którzy w dniu 29 sierpnia zakończyli 8-dniowy lot na kosmicznym statku „Gemini-5”.

Po 11 dniach rozszyfrowywania zebranych informacji kosmonauci podzielili się z przedstawicielami prasy swymi wrażeniami z tego długiego lotu.

Conrad poinformował dziennikarzy, że załoga statku kosmicznego w czasie swego lotu zdołała wykonać wiele z 17 zaplanowanych doświadczeń, mimo technicznych usterek na pokładzie „Gemini-5”. Przeprowadziliśmy eksperymenty naukowe i technologiczne oraz dokonywaliśmy zdjęć — powiedział Conrad.

Dowódca statku Cooper zakomunikował, że podczas drugiego okrążenia podjął decyzję zrezygnować z próby zbliżenia do niewielkiego satelity wystrzelonego z pokładu statku kosmicznego. Decyzja ta została podjęta w celu oszczędności energii elektrycznej na skutek usterek w systemie zasilającym. W czasie lotu nie wiedzieliśmy — kontynuował Cooper — czy usterki te powstają w regulatorze czy też z powodu zbyt niskiego napięcia. Postanowiliśmy zredukować wydatkowanie energii, aby mieć czas dla zbadania tego problemu.

Cooper oświadczył, że kosmonauci nie odczuwają żadnych dolegliwości po 8-dniowym locie w kosmos. Dodał on, że po locie w kabinie „Gemini-5” czuje się lepiej, niż po swoim locie w 1963 r.

Tysiąc korespondentów prasowych na konferencji de Gaulle'a

Z wielkim zadowoleniem przygotowujemy się do przyjęcia premiera Cyrankiewicza, licząc, że jego obecność tutaj przyczyni się do praktycznego zbliżenia narodu polskiego i narodu francuskiego, które w ciągu całej swej historii były przyjaciółmi i sprzymierzeńcami — oświadczył prezydent de Gaulle w toku transmitowanej przez radio i telewizję konferencji prasowej w czwartek we wczesnych godzinach popołudniowych.

Konferencja ta — dwunasta z kolei i ostatnia w okresie obecnej siedmioletniej kadencji prezydenta Francji — oczekiwana była z ogromnym zainteresowaniem. Do Pałacu Elizejskiego przybyło ponad tysiąc dziennikarzy i korespondentów zagranicznych oraz attaches prasowi wszystkich ambasad. Stawili się w kompie członkowie rządu.

Punktualnie o godz. 15 przybył prezydent Republiki Francuskiej. Po krótkim powitaniu zebranych gen. de Gaulle odpowiedział na postawione pytania. Omówił on najistotniejsze zagadnienia polityki wewnętrznej i międzynarodowej z punktu widzenia Francji.

Oto najistotniejsze elementy tego wystąpienia:

EUROPEJSKA WSPÓLNOTA GOSPODARCZA (EWG):

W związku z zerwaniem rokowań brukselskich 30 czerwca w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej, gen.

de Gaulle bronił stanowiska Francji i stwierdził, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą jej partnerzy z EWG, którzy nie dotrzymali przyjętych poprzednio zobowiązań.

Wydarzenia z 30 czerwca uwytyły dwie sprawy: utrzymujące się opory partnerów Francji zorganizowania Wspólnoty Rynku Rolniczego oraz „pewne błędy lub dwuznaczności” istniejące w traktatach dotyczących trzech wspólnot Europy zachodniej — EWG, Wspólnoty Węgla i Stali oraz Euratomu. W tych warunkach — oświadczył gen. de Gaulle, kryzys był nieunikniony. Trzy te traktaty zawarto przed dźwigniem Francji w 1958 roku i dlatego uważała ona przede wszystkim za najważniejszą jej pięć partnerów.

Europejska Wspólnota Węgla i Stali polegała przede wszystkim na tym, aby Niemiecka Republika Federalna mogła odzyskać utraconą swobodę dysponowania swym węglem i stalą, zaś Włochom otwierała możliwość taniego zaopatrzenia się w rudę żelaza na stworzenie potężnego przemysłu metalurgicznego.

Ze względu na produkcję osiągnięcia w dziedzinie energii atomowej, wkład Francji w Euratomie jest największy. Ponadto traktat o Euratomie zmierzał do zaprowadzenia kontroli nad produkcją materiałów rozszczepialnych, aby uniemożliwić ich wojskowe wykorzystanie, kiedy jedynie Francja była w stanie wytworzyć własną broń atomową.

Traktat rzymski określał bardzo dokładnie warunki wspólnoty przemysłowej, o co zabiegali sąsiedzi Francji, zaniebując warunkami wspólnoty rolnej, w czym Francja była najbardziej zainteresowana.

Gen. de Gaulle potępił również zdecydowanie elementy ponadnarodowe, istniejące w trzech traktatach, określając je mianem „zła technokratycznej i znacznej mierze pochodzenia zagranicznego”, naruszającego zasady demokracji francuskiej w sprawie rozwiązywania problemów, od których zależy istnienie Francji.

Gen. de Gaulle wypowiedział się za wspólnotą „sprawiedliwą” i „rozsadną”, tj. zapewniającą równowagę między produktami rolnymi i przemysłowymi oraz taką, która by nie naruszała suwerenności państw członkowskich. Mówca odrzucił koncepcję „federacji europejskiej”, która byłaby zarządzana przez areopag technokratyczny, bezpaństwowi i nieodpowiedzialny, przeciwstawiając jej zorganizowaną współpracę niezawisłych państw, która może doprowadzić do konfederacji. Takie rozwiązanie umożliwiłoby w przyszłości, zdaniem prezydenta Francji, przystąpienie do EWG takich państw, jak W. Brytania i Hiszpania, a później „porozumienie całej Europy”.

Gen. de Gaulle poczynił też aluzję do rewizji Traktatu Rzymskiego, jeśli chodzi o zasady głosowania w Radzie Ministrów.

Prezydent Francji podkreślił, że rozwiązanie problemu Wspólnoty Rynku Rolniczego jest warunkiem sine qua non dalszej współpracy. Potępił on stanowisko partnerów Francji, którzy 30 czerwca odmówili wypełnienia poprzednio podjętych zobowiązań i odrzucili zdecydowanie sugestie komisji wykonawczej EWG stworzenia ponadnarodowego budżetu.

Prezydent de Gaulle wyraził życzenie, aby kryzys w EWG został przezwyciężony, ale stwierdził bez ogródek, iż nikt nie jest w stanie określić, jak długo może on jeszcze potrwać.

NATO

Mówca stwierdził na wstępie, że Francja nie zamierza zrezygnować z samodzielnej polityki. Nie chce być ona uzależniona ani „od Moskwy”, ani od żadnej organizacji międzynarodowej, w której Stany Zjednoczone zapewniły sobie decydującą rolę. Jest ona gotowa współpracować z innymi państwami, ale zachowując całkowitą swobodę decydowania o własnych losach. Francja pozostaje „sprzymierzeńcem swoich sprzymierzeńców”, jak długo uznaje za konieczną „solidarność narodów zachodnich dla ewentualnej obrony Europy”, ale w momencie wygaśnięcia mocy obowiązującej Paktu Atlantycznego w 1969 roku, ustanie „podporządkowanie określone mianem integracji i przewidziane przez NATO, które składa nasze losy w obce ręce”.

STOSUNKI WSCHÓD—ZACHÓD

Przywiązujemy — podkreślił gen. de Gaulle — wielkie znaczenie do nowego biegu na szczytach stosunków ze Związkiem Radzieckim. Nie wahamy się — dodał gen. de Gaulle — by sądzić, że nadejdzie dzień, w którym Europa zdoła nareszcie osiągnąć konstruktywną współpracę od Uralu do Atlantyku i zechce rozwiązać swoje własne problemy, a przed wszystkim problem Niemiec w jedyny możliwy sposób, tj. na mocy powszechnego porozumienia.

Od porozumienia tych wielkich mocarstw zależą dalsze losy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Słowa te zostały potraktowane przez obserwatorów jako aluzja na rzecz zwrócenia należnego miejsca ChRL w ONZ.

Pragnąc, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych pozostała miejscem spotkań delegacji i wszystkich narodów i forum otwartym dla każdej dyskusji, nie uważamy bynajmniej, że mamy zobowiązania nawet pod względem finansowym, wynikające ze zbrojnych interwencji, które nastąpiły w sprzeczności z Kartą NZ i których nigdy nie aprobowaliśmy.

KASZMIR:

Istnieje obecnie procedura, wszczęta przez Organizację Narodów Zjednoczonych, a w szczególności przez jej Sekretarza Generalnego, który znajduje się na miejscu. Można się spodziewać, że te demarche zdołają doprowadzić do wstrzymania ognia. Byłoby to oczywiście tylko rozwiązanie prowizoryczne. Definitywne rozwiązanie problemu uzależnione jest od porozumienia pięciu wielkich mocarstw.

STOSUNKI Z NRF:

Mimo odniesionych ran, i wszelkich nagromadzonej pretensji, zawarliśmy — powiedział gen. de Gaulle — z Niemcami traktat, który w licznych dziedzinach pozostaje w stanie potencjalnej serdeczności, ale który również doprowadza do periodycznych zebrań naszych rządów i przynosi owoce w pewnych dziedzinach, jak kultury lub spotkań młodzieży.

PROBLEMY GOSPODARCZE FRANCJI:

Omawiając to zagadnienie, gen. de Gaulle poświęcił sporo miejsca warunkom rozwoju gospodarczego kraju, wytkniętym celem i środkiem zapewniającym ich realizację. Stwierdził on, że Francja odzyskała w pełni swą niezawisłość gospodarczą, ale nie zamierza bronić jej barierami celnymi, lecz „żyć w stanie konkurencji”.

W zakończeniu konferencji prasowej de Gaulle przedstawił bilans swej działalności jako prezydenta Republiki.

Na pytanie, czy zamierza ponownie ubiegać się o wybór na prezydenta Republiki, gen. de Gaulle odpowiedział: obiecuje, że się o tym dowiedzie przed upływem dwóch miesięcy. PAP

Zjazd mikologów

Wszystko o grzybach

Z udziałem naukowców i specjalistów z całego kraju rozpoczął się 10 bm. w Poznaniu ogólnopolski I Naukowy Zjazd Mikologów, sekcji Polskiego Towarzystwa Higienicznego.

Celem zjazdu jest popularyzacja dorobku nauki o grzybach, ich właściwościach i znaczeniu dla gospodarki narodowej.

W czasie poznańskiego zjazdu wygłoszonych zostanie 25 referatów, doniesień i przekazów na temat składu chemicznego i wartości odżywczej grzybów, toksykologii grzybów trujących, geografii i systematyki grzybów epidemiologii i terapii zatruc grzybami. PAP

Obecnie serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Pierwsze spotkanie z Paryżem

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA API Z PARYŻA)

Francuski „Wicherek” dobrze przepowiedział pogodę na dzień 9 września, w którym Paryż czekały dwa ważne i ciekawe wydarzenia — konferencja prasowa de Gaulle'a i przyjazd premiera Cyrankiewicza. Powoli rozchmurzało się, chociaż było dość zimno.

Nastroje w Paryżu były jednak gorące. Ponad tysiąc dziennikarzy przyszłuchowało się, jak de Gaulle pozbawił Niemców — bo o nich przede wszystkim chodziło — wszelkich nadziei na zintegrowanie Wspólnoty Rynku. General jest gotów zachować EWG, o ile obejmie ono, według jego woli, rynek rolny. Ale pod żadnym warunkiem nie chce się de Gaulle zgodzić, aby w tym rynku zapanowała zasada większościowego głosowania. Prezydent Republiki ani o krok nie odstąpił i zapowiedział, że nie odejdzie od swej koncepcji „Europy ojczyzny”. Jak się okazuje, dotyczy to również NATO — co general zapowiedział: przed 1969 rokiem, a więc przed wygaśnięciem Układu Atlantycznego, zmieniana być musi jego karta.

Po takiej przygrzewce, nie ma się czemu dziwić, że zachodni Niemiec słuchaczom niepiękną wydała się perspektywa, zaproponowana im przez de Gaulle'a: w ramach generalnego porozumienia Europy od Atlantyku do Uralu, miałyby być załatwiona sprawa niemiecka.

I to wszystko zapowiedziane w kontekście życiowego ukłonu, skierowanego do delegacji polskiej, która miała przylecieć za parę godzin.

Przyleciała. Po zwykłych ceremoniach powitania, hymnów, uśmiechów, nastąpił już trochę mniej dyskretnie przemówienia, w których serdeczność doskonale dopasowana była do sympatii, okazanej Polsce, jej Premierowi i polskiej delegacji przez całą prawie poranną i popołudniową prasę francuską.

Atmosfera jest więc dla rozmów dobra. Tymczasem jednak obok tego, co najważniejsze — obok rozmów politycznych (pierwsze spotkanie z de Gaulle'em, odbyło się w piątek, drugie nastąpi później), delegacja polska zwiędza Paryż. W pierwszym dniu obiekty historyczne — jak dzielnica Marais — iluminowana nocą na cześć naszego Premiera. Ale nie tylko takie. W programie był również Instytut Radiowy przy ulicy Curie. Święta okazja do przypomnienia współpracy polsko-francuskiej. W programie jest także obejrzenie zakładów atomowych w Saclay. Premier zostanie też wprowadzony w zasady francuskiego systemu planowania.

Wskazuje to na szeroki wachlarz zainteresowań premiera Cyrankiewicza i towarzyszących mu osób. Wskazuje to również na francuską chęć nie tylko zadowolenia życzeń gości, ale i na zamiar... pochwalenia się. Słabością do wybaczenia, tym bardziej, że zapowiada przyjemną atmosferę rozmów tak w MSZ, jak i u prezydenta de Gaulle'a.

Co wynika z tych rozmów, to się dopiero okaże. Wydaje się jednak, że Francja doskonale rozumie nasze obawy wobec odradzającego się militarysty niemieckiego i sama jest po części podziela. Wydaje się też, że w sprawie wietnamskiej bliższe są nasze poglądy.

ANDRZEJ KOBUS

tysięcy ludzi zatrudnia DOKP Poznań. Okręg ten obejmuje nie tylko woj. poznańskie, ale m. in. wrocławskiego, opolskiego, gdańskiego i katowickiego. A więc spory obszar zachodnich i północnych. Przypomnijmy, że kolejarze byli jednymi z pierwszych osadników. Ich ekipy obejmowały w swe władanie dworce, parowozownie, tuż po przejściu wojsk, wypierających wroga. Często kolejarze z bronią w ręku stawiali opór faszystowskiemu niedobitkom, usiłując wyrwać się z okrzęnia. Często byli w miastach, miasteczkach jedynymi mieszkańcami i jedyną wówczas władzą. Oni to, niemal z niczego, uruchomili pierwszą komunikację łączącą te ziemie z resztą kraju. Któż dzisiaj pamięta, ile było wtedy kłopotów, ile wymagało się od nich pracy, poświęcenia? Brak taboru, zdevastowany sprzęt, zniszczone parowozownie.

Od tych trudnych dni minęło z górą 20 lat. Dzisiaj nielato byłoby podsumować całą, dwudziestoletnią dorobek. Podróżujemy szybko, wygodnie. I choć nieraz narzekamy jeszcze, że pociągi spóźniają się, są przepełnione itp. itd., to nie sposób nie przyznać, że PKP cieszy się dużym uznaniem społeczeństwa właśnie za swe dwudziestoletnie osiągnięcia. Nie miały udziału w nich DOKP Poznań. Te dwa regiony: Wielkopolska i Ziemia Lubuska szczytą się dzisiaj najlepszymi w kraju wynikami. We współzawodnictwie międzyregionalnym okręg ten zajął w roku ubiegłym II miejsce. W pierwszej połowie bieżącego roku natomiast DOKP Poznań zajęła I miejsce, uzyskując jedynie 87 punktów ujemnych. (Zdobycza II miejsca DOKP Warszawa miała 165 pkt. ujemnych). Jeśli można w tym wypadku użyć terminologii sportowej, to należałoby podkreślić, że dotychczasowy rekord wynosił 114 punktów ujemnych.

Do uzyskania tak dobrych wyników przyczynili się wszyscy poznańscy i zielonogórscy kolejarze. Duży wpływ miało także współzawodnictwo o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Do 31 sierpnia br. w DOKP Poznań były 144 brygady posiadające tytuły BPS. 29 z nich odznaczonych jest złotymi odznakami BPS XX-lecia PRL, a 82 srebrnymi, 463 brygady, zatrudniające blisko 2 700 pracowników, ubiegają się ponadto o ten zaszczytny tytuł.

Nie mniejsze wyniki osiągnęli kolejarze Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej w realizacji zobowiązań i czynów społecznych. Wartość zrealizowanych w tym roku w ten sposób prac oblicza się na 11 600 tys. złotych. Dzięki realizacji zobowiązań produkcyjnych zaoszczędzono m. in. 33 157 ton węgla trąkcyjnego, 317 448 kg oleju napędowego i 2 388 kg stopu żelazowego. Nie jest to ostateczna wartość podjętych i wykonanych zobowiązań. Dla uczczenia „Dnia Kolejarza” podjęli oni zobowiązania wartości ponad 4 mln. złotych. Poważna część została już zrealizowana.

11 września, w przeddzień „Dnia Kolejarza” otwarty zostanie nowy most kolejowy na Warcie (linia Zbąszynek — Gorzów), który usprawni komunikację Gorzowa z Zieloną Górą i Poznaniem, skróci drogę przewoźu przesyłek i usprawni ekonomikę przebiegu wagonów ładownych i próżnych. W tym samym czasie otwarte zostanie w Gorzowie kolejowe pogotowie ratunkowe, przychodnia przyzakładowa w Zielonej Górze.

Kolejarze DOKP Poznań otrzymają w dniu swego święta wypłatę dodatku za wystęgę lat na ogólną sumę 74 mln. zł. Nagrody za najlepsze wyniki we współzawodnictwie przekroczył 1 600 tys. zł. Ponadto 6 tys. kolejarzy otrzyma awanse i wyższe wynagrodzenie.

EDWARD TOMCZAK

Nie samą wydajnością...

Jednym z wielkopolskich PGR-ów kierował człowiek, którego dewizą po powołaniu było tylko „trzymanie za twarz”. Mimo w ten sposób egzekwowanej dyscypliny, ludzie pracowali źle i gośdardstwo przez lata należało do słabych. Stary robotnik, pamiętający dworskie czasy, niewiele robił sobie z rzucenym przez kierownika „wiązanek”. Odpowiadali mu zresztą tym samym. Ale młodzi nie zważali się obrażać. Podczas jednej ze scysji, krewki szef wyrzucił swego adwersarza za drzwi. Tego już było za wiele. Nieważona godność osobista, kolegi, wzbudziła solidarny gniew całej zagrody. Samorząd robotniczy zażądał odwołania kierownika. Sprawa ciągnęła się przez szereg miesięcy, bowiem ten cieszył się uznaniem władz zwierzchnich. Ale stanowcza postawa pracowników sprawiła, że kierownik musiał odejść.

Do gospodarstwa tego trafił w niespełna rok po zakończeniu tej sprawy. Związkując obieście, nie mogłem prosto uwierzyć informatorem, że w miejscach, po których stąpał, jeszcze przed jakimś pleniły się chwasty; że piękny park z alejkami i ławkami zarosły był niczym kłosa. Miejscowy aktyw robotniczy pokazywał z dumą świeżo tynki na fasadach domów mieszkalnych i budynku administracji, a zwłaszcza pomieszczenia klubu-kawiarni, do której drogę wskazuje wieczornym kolorowym światłem neonu. Złogą PGR-u, której za sprawą byłego szefa przyklejono niedawno etykietkę „trudnej”, należą obecnie do przodujących.

Na tego rodzaju wąski praktycyzm zwrócił m. in. uwagę I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak na jednym ze spotkań przedwyborczych. — Nie potrzeba nam kwintali — mówił do aktywu rolnego powiatu węgrowskiego — uzyskiwanych za cenę stosowania ekonomicznych metod i gwałcenia socjalistycznych norm współżycia społecznego. Kierownicy gospodarstw muszą pamiętać, że miarą oceny ich pracy będą nie tylko efekty gospodarcze, lecz również stwarzany przez nich klimat współżycia oraz warunki socjalno-bytowe podległych im załóg.

Można oczywiście przy pomocy ciągłych pochukiwań i kar zmusić ludzi do pracy, ale nie można skłonić ich do ofiarności, inicjatywy i poczucia współodpowiedzialności za powierzone im pieczy mienie. To, czego nie robi przymus, nieraz robi dobre słowo, mocny uścisk dłoni, pochwała i nagroda. Nagroda niekoniecznie, nie zawsze pieniężna. Wybitny znawca współczesnej socjologii pracy, J. Brown, w książce pt. „Społeczna psychologia przemysłu” podaje, że w pewnej serii doświadczeń udzielono grupie pracowników pochwały lub nagany. Eksperyment wykazał, że pochwała doprowadziła do polepszenia stylu pracy w 87,5 procentach, podczas gdy publiczna nagana spowodowała poprawę w 10,9 procentach, natomiast przyczyniła się do pogorszenia wyników w 10,7 procentach przypadków. Autor ten, zgodnie z opinią socjologów i psychologów twierdzi, że pochwała o wiele skuteczniej wpływa na polepszenie wyników pracy niż nagana; że jedyną formą kary, która przynosi więcej dobra niż szkody, jest nagana w cztery oczy. Wszystkie inne, zwłaszcza publiczne metody dezaprobacji, powodują skutki odwrotne od zamierzonych. Skutki tym gorsze, im bardziej obrażają poczucie własnej godności pracownika.

Rzecz jasna, bywają przypadki, że kara, nawet ostra, jest niezbędna jako środek utrzymania dyscypliny jednostek mało uspołecznionych. Trzeba jednak pamiętać, że kara jest bodźcem negatywnym; wskazuje czego robić nie należy, ale nie poucza co się czynić powinno. Postulat ten spełniają wszelkie formy pochwały, wyróżnień i nagród. One to popychają człowieka w pożądanym kierunku, popierają określone zachowania się. Człowiek chce wiedzieć, w jakim stopniu jest „dobry”, a właśnie na to pytanie odpowiada mu pochwała. Badania socjologiczne wykazują, że pozytywne zainteresowanie, jakim darzy człowieka otoczenie, a zwłaszcza przełożeni, ma istotny wpływ nie tylko na styl jego pracy, zadowolenie z jej wyników, ale także z osiągniętych zarobków i z wykonywanego zawodu.

Warto, by prawdy te stały się własnością ludzi, którym czasem trudno zdobyć się na proste słowo „dziękuję”, skierowane do podwładnych.

FELIKS BIŁOS

Wspominam o tym, ponieważ jeszcze spotkać można kierowników państwowych gospodarstw rolnych, którzy nie zerwali z ekonomicznym stylem pracy, dla których pojęcie dyscypliny równoznaczne jest z wywoływaniem uczucia strachu. Przykłady tego traktowania często w postaci skarg, kierowanych do władz nadzorczych lub redakcji pism. Nierzadko też w czasie dziennej kłótni można spotkać się z kierownikiem, który, nie zadowolony z podwładnych, — dyrektor X — mówi się w takich wypadkach — to dobry gospodarz. Postawiliśmy przed nim zadanie podniesienia wydajności i z zadania tego wywiązuje się dobrze.

Nazwiska Osborne i Richardson znane są szeroko, jako czołowych przedstawicieli angielskich „gniewnych”. Pierwszy wybił się w literaturze, drugi w filmie. Cecha charakterystyczna twórczości angielskich „gniewnych” było drażliwe siećanie po problemy współczesnej Anglii i pokazanie ich w sposób dość bezkompromisowy. Słusznie nazwano ich też prekursorami „nowego realizmu

angielskiego”. Ale oto oglądamy ich dzieło nakręcone na kanwie arcydzieła angielskiej literatury XVIII-wiecznej. Czy to oznacza cofnięcie się popularnych filmowców w czasie i środkach wyrazu? Na szczęście tylko to pierwsze. Akcja, jak w książce, dzieje się przed dwustu laty w Anglii. Środki wyrazu filmowego są zaś jak najbardziej współczesne. Wykorzystano tu właściwie wszystko, co w historii kinematografii wynaleziono najlepszego, a wszystko to dano w najlepszej jakości. Jest to może najlepsze pokazanie angielskich obyczajów jakie kiedykolwiek pojawiło się na filmie. Obraz zdaje się być rozsadzany wybuchami temperamentu, żywiołowym życiem bohaterów, a bezustannie awantury, ucieczki, gonitwy, bijatyki, szybkie i rubasne, choć niały wulgarne amory, wszystko to zaś mon-

Realizujemy uchwały IV Plenum

Usprawnienie inwestowania - sprawą nr 1

Skala inwestycji wzrasta w Polsce z roku na rok. Budujemy nowe zakłady, przemysłowe, w większości, o nowoczesnej, niełatwej technologii. Jednak nasza praktyka inwestycyjna pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia.

Obserwujemy niemal stale mniejsze lub większe opóźnienia w pracach inwestycyjnych, a nade wszystko permanentne przekraczanie kosztorysów. Do tego należy jeszcze dodać nie zawsze właściwy projekt i nie zbyt staranną jakość pracy.

W efekcie cykl budowy jest zbyt długi, a koszty — nadmierne. Oczywiście nie wszędzie takie ujemne zjawiska do minują, ale są niestety jeszcze zbyt powszechne...

W tym roku realizujemy kosztem 123 mld. zł kilkaset obiektów inwestycyjnych, w tym ponad 50 priorytetowych, mających szczególne znaczenie dla całej gospodarki. Jak na niektórych wygląda sytuacja?

Opóźnienia, koszty...

W przededniu rozruchu znajduję się huta cynku w Miasteczku Śląskim. Nic dziwnego, że obecny okres charakteryzuje się tu szczególnym nasileniem robót, zwłaszcza montażowych. Uruchomienie tzw. pierwszej nitki produkcyjnej nastąpi na przełomie lat 1965—66. Zaawansowana jest budowa dwu (z ośmiu) wielkich pieców, urządzeń transportowych, kruszących odpylających i in. Na miejscu są już również podstawowe urządzenia i agregaty, aczkolwiek szereg dostawców nie przestrzega terminów.

W hucie powołano komisję, która szczegółowo analizuje koszty tej inwestycji. Pierwsze obliczenia wskazują, że prace budowlane na ogół za-

mykają się w kosztorysach, natomiast przekraczono koszty wyposażenia zakładu w maszyny i urządzenia.

Na budowie elektrowni wodnej Solina na Sanie praca koncentruje się przy części podstawowej. Jest to najtrudniejszy i najważniejszy etap robót. Pod koniec br. będzie można przystąpić do montażu pierwszych elementów turbin.

Harmonogram jest tu w zasadzie realizowany. Jednakże w stosunku do pierwotnego planu budowy Soliny spóźniono o przeszło rok. W rezultacie elektrownia uzyska w 1967 r. zaledwie połowę mocy, pełne zaś uruchomienie nastąpi w 1968 roku.

Problem dojrzały

Jedną z największych inwestycji przemysłowych w woj. łódzkim jest budowa i rekonstrukcja aleksandrowskich zakładów przemysłu pończosznego „Sandra”. Całość prac ma być zakończona w IV kwartale przyszłego roku. Główne budynki zakładu zostaną jednak oddane do użytku z 1—2 miesięcznym opóźnieniem...

Koszt budowy nowej fabryki porcelany w Chodzieży będzie przekroczony o około 2 mln. zł, głównie z powodu dodatkowych robót, które nie były objęte kosztorysem. Ponadto wykonawcy nie usuwają na czas usterek i nie wykończają drobnych robót.

Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej. Świadcza one, że zadanie generalnego uzdrowienia procesu inwestycyjnego dojrzało do rozwiązania. Tak też postawiło te zagadnienia IV Ple-

num KC PZPR, ustalając szereg bardzo istotnych wytycznych. Część już się realizuje, głównie w zakresie finansowania inwestycji, bowiem to właśnie stanowi podstawę odpowiedzialnego zainteresowania inwestora i wykonawcy sprawnością inwestycyjnego cyklu.

Ważna reforma

Mówiąc bardzo skrótowo, najważniejsza zmiana polega na tym, że poza inwestycjami priorytetowymi — żadne nie będą już dotowane, lecz otrzymywać będą bankowy kredyt. Udzielać się go będzie na podobnych zasadach, jak to czynił ORS w stosunku do swoich klientów. A więc „żyrantem” stanie się w pełni przygotowana dokumentacja i dokładne opracowanie harmonogramu robót (łącznie z dostawami maszyn). Za niedotrzymanie terminów ustalonych w tym harmonogramie, lub za niedostateczną jakość robót, liczone będą wysokie karne odsetki, które obciążą fundusz zakładowy i premiiowy przedsiębiorcy winowajcy. Jednocześnie rozliczenie wykonanych prac odnosić się będzie nie do „finansowego przerobu”, lecz do gotowych obiektów lub ich zamkniętych części.

Ta reforma ma kolosalne znaczenie. Po raz pierwszy w tak rzeczowy i realny sposób ustalone zostały materialne bodźce na rzecz sprawności inwestycyjnego procesu.

Można mieć nadzieję, że dobroczynne skutki tych zmian zaobserwujemy już w przyszłym roku.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Nowe drogi

Cztery czołowe pozycje poświęca miesięcznik problemom IV Plenum KC PZPR. Artykuł wstępny „O wzrost efektywności gospodarki narodowej” omawia podstawowe założenia programu doskonalenia planowania i zarządzania, po czym tak formułuje istotny sens wytycznych IV Plenum: na obecnym etapie rozwoju naszej gospodarki narodowej doskonalenie planowania i zarządzania polega w pewnym sensie na słopniowym zastępowaniu w racjonalnych rozmiarach nakazów dyrektywnych regulowaniem działalności jednostek gospodarczych za pomocą dźwigni ekonomicznych.

Zbigniew Madej w publikacji „Ekonomia i technika” przedstawia przyczyny zespelenia tych dwóch dziedzin, wzajemne złożone współzależności oraz dzwinię ekonomiczne postępu technicznego; zdaniem autora szczególnie duża rolę w rozwoju techniki odgrywa przedsiębiorstwo; by zaś mogły coraz lepiej i skuteczniej spełniać to zadanie, trzeba utrzymać i upowszechnić doświadczenia zdobyte przy opracowywaniu planów alternatywnych.

„Rola rentowności w nowym systemie zarządzania przemysłem” omawia Edward Matyja, odpowiadając m. in. na pytanie, czym jest rentowność, czyli zysk przedsiębiorstwa, rozpatrywana

w świetle funkcji, jakie ma spełniać w nowo wprowadzanym systemie zarządzania; podkreśla przy tym, że wskaźnik rentowności jest miarą gospodarności przedsiębiorstwa i wynikiem doskonalenia działalności przedsiębiorstwa do preferencji zawartych w zysku i w cenach, zgodnie z założeniami i hierarchią zadań wynikających z narodowego planu gospodarczego.

„Planowanie i finansowanie inwestycji” jest przedmiotem rozważań Albina Płocicy, który na tle dotychczasowych niedociągnięć w działalności inwestycyjnej omawia środki przedsięwzięte dla doskonalenia planowania inwestycji i dla realnej wyceny kosztów inwestycji, przedstawia rezerwy jako narzędzie polityki finansowej, prezentuje nowe zasady finansowania inwestycji.

W drugiej części miesięcznika Józef Kardys omawia „Udział młodzieży wiejskiej w rozwoju gospodarki rolnej”, poświęcając główne uwagi przygotowaniu młodzieży do zawodu rolnika i gospodarczej działalności Związku Młodzieży Wiejskiej. Wskazuje poza tym, że wkraczający do rolnictwa przemysł wymaga od ludności wiejskiej wysokich kwalifikacji i różnych umiejętności. W związku z tym — zdaniem autora — ZMW mógłby podjąć sprawę organizowania usług dla ludności wiejskiej na zasadach całkowitej odpłatności. „Aktualne problemy eksperymentowania w szkolnictwie” — to temat podjęty przez Wincen-

fego Okonia, który przedstawia dotychczas przeprowadzane eksperymenty w naszym szkolnictwie i wysuwa m. in. propozycje wysunięcia na czoło wszystkich eksperymentów — eksperymentu programowego.

Z zażądnień międzynarodowych „Nowe Drogi” przynoszą publikację poświęconą IX Zjazdowi Rumuńskiej Partii Komunistycznej (autor Władysław Legoński), szkic Henryka Zdankowskiego pt. „Sojusznicy europejscy USA wobec agresji w Wietnamie”, stanowczy historię przelad zażądnień — począwszy od 1954 r., przegląd rozmaitych aspektów polityki skandynawskiej na tle sytuacji w Europie i świecie póra Jana Aleksandrowicza.

W dziale „Problemy i dyskusje” znajdujemy drugą część zapoczątkowanych w sierpniu wypowiedzi na temat integracji badań naukowych w dziedzinie nauk społecznych. Tym razem głos zabierają Konstanty Grzybowski („Integracja — dezintegracja — integracja”), Zygmunt Rybicki („Na marginesie integracyjnej problematyki nauk społecznych”), Henryk Greniewski („Model nauki”).

Poza tym Leszek Bednarski publikuje informacje nt. stanu i perspektyw kultury fizycznej. Przegląd wydarzeń kulturalnych przynosi uwagi o teatrze Telewizji oraz w związku z festiwalami w Opolu i Sopocie — o polskiej piosence, a ponadto — przegląd inicjatyw w upowszechnianiu plastyki. (ik)

FILM

Gniewni potwierdzają talent

„TOM JONES” — film produkcji angielskiej. Scenariusz: John Osborne (wg powieści Henry Fieldinga). Reżyseria: Tony Richardson. Zdjęcia: Walter Lassally. Wykonawcy: Albert Finney (Tom Jones), Susannah York (Sophie Western), Hugh Griffith (dziadziec Western), Edith Evans (jego siostra), Joan Greenwood (lady Belaston), Diane Cilento (Molly Seagrims), George Devine (wielmożny A. Worth), Joyce Redman (Jenny Jones), David Warner (Bliffi), David Tomlinson (lord Fellamar) i inni.

Nazwiska Osborne i Richardson znane są szeroko, jako czołowych przedstawicieli angielskich „gniewnych”. Pierwszy wybił się w literaturze, drugi w filmie. Cecha charakterystyczna twórczości angielskich „gniewnych” było drażliwe siećanie po problemy współczesnej Anglii i pokazanie ich w sposób dość bezkompromisowy. Słusznie nazwano ich też prekursorami „nowego realizmu

angielskiego”. Ale oto oglądamy ich dzieło nakręcone na kanwie arcydzieła angielskiej literatury XVIII-wiecznej. Czy to oznacza cofnięcie się popularnych filmowców w czasie i środkach wyrazu? Na szczęście tylko to pierwsze. Akcja, jak w książce, dzieje się przed dwustu laty w Anglii. Środki wyrazu filmowego są zaś jak najbardziej współczesne. Wykorzystano tu właściwie wszystko, co w historii kinematografii wynaleziono najlepszego, a wszystko to dano w najlepszej jakości. Jest to może najlepsze pokazanie angielskich obyczajów jakie kiedykolwiek pojawiło się na filmie. Obraz zdaje się być rozsadzany wybuchami temperamentu, żywiołowym życiem bohaterów, a bezustannie awantury, ucieczki, gonitwy, bijatyki, szybkie i rubasne, choć niały wulgarne amory, wszystko to zaś mon-

owane zreczenie — sprawiają, że oszłomiony widz ogląda film bez zmużenia oka od początku do końca. Niektóre sceny filmu są niezapomniane; niżej podpisany gotów kruszyć kopie i nigdy jeszcze nie pokazano tak znakomicie polowania na jelenia.

Tytułowy bohater filmu (świetnie grany przez Finney’a) to XVIII-wieczny „gniewny”, młodzieniec zbuntowany przeciw zaścianczystemu obyczajom, zakłamanemu, obłudzie. Przypomina pod wielu względami Fanfana Tulipana z Gerardem Philipem. Jest tak samo nieokiełzany, żywiołowy, równie łatwo podbija serca niewieście, jak bije się na szpady, ale w gruncie rzeczy jest szlachetny i prawy.

Wszyscy, którzy angielskim „gniewnym” przepowiadali — z okazji ich odejścia od tematyki współczesnej — generalną klapę doznali srogiego

zawodu. „Tom Jones” zdobył twórcom lawinę nagród. Za najlepszą kreację męską dla Finney’a na XXIV MFF w Wenecji 1963 r., cztery Oscary za rok 1963 (dla najlepszego filmu zagranicznego, za najlepszą reżyserię, najlepszy scenariusz i najlepszą partyturę muzyczną). Nowojorscy krytycy dali mu nagrody na najlepszy film roku, najlepszego aktora (Finney) i najlepszą reżyserię.

Tak więc jest to film pod wielu względami niezwykle. Niezwykle jest sporządzenie tak zwięzłego scenariusza z powieści liczącej 1400 stron druku, niezwykle wykorzystanie wszystkich bodaj osiągnięć sztuki filmowej w jednym dziele ze znakomitym skutkiem. Niezwykle jest wierność jaką dochowano duchowi książki Fieldinga, niezwykle barwność i romantyka tego filmu. Doskonała lekcja historii obyczajów angielskich połączona ze znakomitą zabawą dla każdego — o to co można polecić z okazji „Toma Jonesa”

MIECZYSLAW SKĄPSKI

PRACE ZLECONE I URLOPY

„Kawu”, Poznań — Grunwald. Co trzy miesiące podpisuję umowę o pracę. Pracuję już dziewięć miesięcy. Kiedy poproszę o należny urlop, odpowiedziano mi, że jestem na pracach zleconych i nie otrzymam urlopu.

RED. — Pracownik, wykonujący prace umysłowe, posiada prawo do 2-tygodniowego urlopu, po przepracowaniu 6 miesięcy, nawet w przypadku, gdy zawarta umowa nazwana umową zlecenia. Fakt zawierania okresowych umów o pracę co trzy miesiące — nie zmienia powyższego prawa do urlopu, pod warunkiem, iż pracownik przepracował łącznie bez przerwy 6 miesięcy. (1810)

**KTO OBECNIE PLACI
ZA REMONTY?**

Stały czytelnik z Dzierżyńskiego. — Czy koszt wymiany pionu instalacji elektrycznej z założeniem automatycznych wyłączników na klatce schodowej należy do lokatorów? Prace nie zostały rozpoczęte, a połowa kosztów została już pobrana. Czy pobrane na ten cel pieniądze powinny być zwrócone?

Red. — Lokatorzy poza czynszem nie mają obowiązku po 1. 10. 1965 r. dopłacać żadnych kwot na poczet kosztów eksploatacji czy bieżącego remontu nieruchomości. Koszt wymiany pionu instalacji energetycznej będą obciążać administrację budynku. Kwoty wpłacone przez lokatorów do dnia 30. 9. 1965 na poczet kosztów eksploatacji i bieżącego remontu nieruchomości, powinny zostać do tego terminu rozliczone przez administrację nieruchomości, która w gra-

**Niedościgły wzór
łączności
w świecie komarów**

W Instytucie Entomologii w Lipsku stwierdzono, że zwykłe komary emitują fale radiowe milimetrowej długości. Każdy gatunek komarów ma swoją „zastrzeżoną” długość fali. I tak: górskie komary porozumiewają się na długościach fal od 14 do 17 mm, podczas gdy komary, unoszące się chmarami nad nizinami bagniskami, „nadają” wyłącznie na dłu gościach od 13 do 14 mm. Udało się nawet zapisać na taśmie audycje, nadawane przez poszczególne komary — inne są radiogramy, wysyłane w czasie pożywiania się, a inne w czasie spoczynku. Inny głos mają samce, a inny samice. Zasięg tych radiokomaro-audycji wynosi 15 m, tzn. przy użyciu najczulszych odborników i najsilniejszych wzmacniaczy, udaje się rozpoznać, nadawane przez komary sygnały z takiej właśnie odległości. Należy jednak przypuszczać, że same komary „słyszą” swoich współplemieńców ze znacznie większej odległości. Doskonałość audycji przy takiej miniaturyzacji aparatów radiowych, chyba jeszcze długo będzie stanowił niedościgły wzór dla naszego przemysłu elektronicznego. (API)

Socjaldemokracja czy prawica?

Norwegia należy do krajów, które darzymy nieklamną sympatią. Z pewnością u podstaw naszych przyjaźnych uczuć legło pokojowe dążenie narodu norweskiego (choć Norwegia zgłosiła akces do NATO), nie minęły też bez echa wydarzenia sprzed lat dwudziestu: walki o Narvik.

W nadchodzącą niedzielę Norwegowie pospieszą do urn wyborczych (ścisłe: w dniach 12 i 13 bm.). W samym tym fakcie nie byłoby nic szczególnego, gdyby w grę nie wchodził swoisty układ sił politycznych. Licząca 3,7 milionów mieszkańców Norwegia jest konstytucyjną monarchią dziedziczną, na której czele stoi od osmiu lat król Olav V; w istocie kraj rządzony jest od lat trzydziestu (z jedną, czterotygodniową przerwą) przez socjaldemokratów z Norweskiej Partii Pracy (NPP). I oto w tej niezwykle, zdawałoby się, ustabilizowanej sytuacji politycznej, zarysowuje się możliwość daleko idących zmian.

Nadchodzące wybory — stwierdzają skandynawscy komentatorzy — będą generalną rozgrywką pomiędzy partiami robotniczymi a połączonymi

siłami prawicy. Sedno sprawy tkwi w tym, że zdobycie albo utrata przez socjaldemokratów jednego choćby mandatu — najprawdopodobniej pociągnie za sobą zmianę układu sił w Stortingu.

Dla jasności obrazu przypomnijmy dotychczasowy podział mandatów w norweskim zgromadzeniu narodowym. Spośród 150 mandatów, 74 posiadała w upływającej kadencji Norweska Partia Pracy, taką samą liczbą miejsc w

DO 14 LAT BEZPŁATNA POMOC

Marian K. — Jestem rolnikiem. Do mego rocznego synka wezwał lekarza z prośbą o pomoc. Lekarz zażądał wynagrodzenia za wizytę w domu. Czy słusznie?

Red. — Zgodnie z instrukcją Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z 1958 r. z bezpłatnego korzystania z wszelkich usług pogotowia jak i bezpłatnych porad ambulatoryjnych — w godzinach pracy lekarzy zatrudnionych w społecznej służbie zdrowia — korzystają wszystkie dzieci do lat 14.

JEDYNY ŻYWICIEL?

Barbara K. — Mieszkam z matką, która utrzymuje się z renty. Ojciec i rodzeństwo już nie żyją. Czy mogę być traktowana jako jedyny żywiciel?

Red. — W powyższej sytuacji nie może Pani być uważana za jedynego żywiciela rodziny. Wszak matka pobiera rentę, czyli nie pozostaje na wyłącznym utrzymaniu Pani. (1806)

ZNIZKA KOLEJOWA

J. K. — Jestem pracownikiem służby zdrowia o wymiarze 7 godzin pracy. Czy należy mi się legitymacja służby zdrowia, uprawniająca do zniżki kolejowej?

Red. — Pracownicy organów administracji państwowej do spraw zdrowia i opieki społecznej — zatrudnieni w pełnym wymiarze godzin — mają prawo do zniżki na przejazdy kolejowe. (1811)

**ZNIZKA TRAMWAJOWA
DLA STUDENTÓW**

Kazimierz S., ul. Głogowska. — Czy osobom studiującym zaocznie na WSE przysługuje zniżka na przejazdy tramwajowe lub autobusami podmiejskimi?

Red. — Prawo do ulgowego przejazdu (po 20 groszy) środkami komunikacji miejskiej przysługuje studentom szkół wyższych dziennych jak i wieczorowych studiów (dla pracujących). Słuchacze studiów zaocznych mogą tylko korzystać z ulgowych przejazdów na podstawie miesięcznego ulgowego abonamentu przejazdowego, przewidzianego dla pracujących w Poznaniu. Prawo do ulgowego przejazdu autobusami podmiejskimi nie przysługuje. (1721)

**LEGITYMUJE
TYLKO DOWÓD OSOBISTY**

Jan Nowak. — Do czego służy legitymacja służbowa, wydana przez zakład pracy; ilekroć chcę się nią wylegitymować, tyle razy spotykam się z odpowiedzią, że należy okazać się dowodem wydanym przez MO.

Red. — Legitymacja służbowa stanowi dokument stwierdzający, że osoba, która go posiada, jest pracownikiem jakiegoś zakładu pracy. Nie stanowi ona jednak do-

Ofiarna praca — zbędne hamulce

Tegoroczne żniwa należy niewątpliwie zaliczyć do trudnych. Wymagały one od wszystkich pracujących w rolnictwie i dla rolnictwa, dużego wysiłku fizycznego i organizacyjnego. Opóźniony o trzy tygodnie termin rozpoczęcia kęsy spowodował spiętrzenie robót. Wyległe i pogmatwane przez wichury zboże, zwłaszcza żyto, utrudniało pełne wykorzystanie maszyn koszących. W rozmokłej wskutek przelotnych, uporczywych deszczów glebie, nieraz grzęziły ogumione koła traktorów, snopowiązałek i kombajnów. Niejednokrotnie ludzie musieli chwycić za kosy.

Przeszkody te zostały przełamane, a dość częste — choć drobne awarie maszyn, likwidowały natychmiast ekipy pogotowia technicznego POM — co zawiadzczać należy wyłączenie ofiarnej pracy żniwiarzy i myślowi organizacyjnemu mechanizatorów. Gospodarze indywidualni, spółdzielcy, pracownicy PGR i ich rodziny wykazywali w czasie żniw niezwykłą pracowitość i zapobiegliwość.

Podobny stosunek do żniw wykazywali również krewni i znajomi rolników z miast i miasteczek, spiesząc z pomocą w sobotnie popołudnia i niedzielne dni, ekipy ochotniczych hufców pracy ZMS i ZMW, członkowie brygad żniwnych z fabryk i innych zakładów współpracujących. Pomoc z tej strony dla rolnictwa wielkopolskiego szacuje się ogółem na 200 tysięcy roboczogodzin, a wydajność pracy niekwalifikowanych przecież pomocników oceniana jest wysoko. W rezultacie wspólnych wysiłków i zmagania z przyrodą — rolnictwo uniknęło strat.

Sprawą wiążącą się ze żniwami jest techniczny odbiór ziarna, dostarczanego przez rolników do punktów skupu; było ono nadmiernie zawilgoczone i z tego powodu nastęczało trudności z magazynowaniem. Nadto gminne spółdzielnie i przemysł tłuśczy były trochę zaskoczone tegorocznym urodzajem (np. rzepak) i nie przygotowały na czas odpowiedniej powierzchni magazynów i urządzeń suszarniczych. Stąd perturbacje ze składowaniem, stąd czasem odsyłanie do domu wozów w pełnionych workami zboża. Nie ułatwiało to rolnikom pracy przy omłotach i przygotowywaniu gleby pod przyszłoroczne zbiory. A co ma zrobić rolnik nie posiadający odpowiedniego spichrza? Gdzie ma przesunąć zebrane w stanie wilgotnym ziarno?

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Sprawa pierwsza — wyleganie zboż przysparzające rolnikom wiele kłopotów. Nauka zatem: instytuty doświadczalne i stacje badawcze powinny jak najszybciej wyhodować odmiany zboż sztywnosłomnych, odpornych na wyleganie. Mając takie odmiany, rolnictwo będzie mogło całkowicie zmechanizować sprzęt i przekazać kosi do muzeum w Sreniawie. Gwoli prawdy trzeba dodać, że podobno wyhodowano takie pożądane odmiany żyta. Ale jakoś nie słychać o przekazaniu ich do praktyki.

Sprawa druga: maszyny koszące, które grzęziły w rozmołdzonej glebie. Głos mają tutaj projektanci fabryk maszyn rolniczych. Powinni przemysłać obecnie stosowane konstrukcje by ogumione koła wyposażone w szerszą płaszczynę na styku z ziemią; takie koła przejdą nawet przez kałuże i nie ugrzęzną. Ponadto przemysł maszynowy powinien dostarczyć więcej ciągników gąsienicowych, czego rolnicy domagają się od dawna.

Sprawa trzecia: magazyny gminnych spółdzielni i państwowych zakładów zbożowych. Obie instytucje narzekają na szczupłość powierzchni magazynowej, przy czym państwowe są jako tako wyposażone w urządzenia suszarnicze i mechaniczne. GS-owskie natomiast nie posiadają.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Sprawa pierwsza — wyleganie zboż przysparzające rolnikom wiele kłopotów. Nauka zatem: instytuty doświadczalne i stacje badawcze powinny jak najszybciej wyhodować odmiany zboż sztywnosłomnych, odpornych na wyleganie. Mając takie odmiany, rolnictwo będzie mogło całkowicie zmechanizować sprzęt i przekazać kosi do muzeum w Sreniawie. Gwoli prawdy trzeba dodać, że podobno wyhodowano takie pożądane odmiany żyta. Ale jakoś nie słychać o przekazaniu ich do praktyki.

Sprawa druga: maszyny koszące, które grzęziły w rozmołdzonej glebie. Głos mają tutaj projektanci fabryk maszyn rolniczych. Powinni przemysłać obecnie stosowane konstrukcje by ogumione koła wyposażone w szerszą płaszczynę na styku z ziemią; takie koła przejdą nawet przez kałuże i nie ugrzęzną. Ponadto przemysł maszynowy powinien dostarczyć więcej ciągników gąsienicowych, czego rolnicy domagają się od dawna.

Sprawa trzecia: magazyny gminnych spółdzielni i państwowych zakładów zbożowych. Obie instytucje narzekają na szczupłość powierzchni magazynowej, przy czym państwowe są jako tako wyposażone w urządzenia suszarnicze i mechaniczne. GS-owskie natomiast nie posiadają.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Sprawa trzecia: magazyny gminnych spółdzielni i państwowych zakładów zbożowych. Obie instytucje narzekają na szczupłość powierzchni magazynowej, przy czym państwowe są jako tako wyposażone w urządzenia suszarnicze i mechaniczne. GS-owskie natomiast nie posiadają.

Uwagi po kampanii żniwnej

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Sprawa pierwsza — wyleganie zboż przysparzające rolnikom wiele kłopotów. Nauka zatem: instytuty doświadczalne i stacje badawcze powinny jak najszybciej wyhodować odmiany zboż sztywnosłomnych, odpornych na wyleganie. Mając takie odmiany, rolnictwo będzie mogło całkowicie zmechanizować sprzęt i przekazać kosi do muzeum w Sreniawie. Gwoli prawdy trzeba dodać, że podobno wyhodowano takie pożądane odmiany żyta. Ale jakoś nie słychać o przekazaniu ich do praktyki.

Sprawa druga: maszyny koszące, które grzęziły w rozmołdzonej glebie. Głos mają tutaj projektanci fabryk maszyn rolniczych. Powinni przemysłać obecnie stosowane konstrukcje by ogumione koła wyposażone w szerszą płaszczynę na styku z ziemią; takie koła przejdą nawet przez kałuże i nie ugrzęzną. Ponadto przemysł maszynowy powinien dostarczyć więcej ciągników gąsienicowych, czego rolnicy domagają się od dawna.

Sprawa trzecia: magazyny gminnych spółdzielni i państwowych zakładów zbożowych. Obie instytucje narzekają na szczupłość powierzchni magazynowej, przy czym państwowe są jako tako wyposażone w urządzenia suszarnicze i mechaniczne. GS-owskie natomiast nie posiadają.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.

Warto przeanalizować niektóre okoliczności, jakie towarzyszyły tegorocznym żniwom i dostawom zboża w sierpniu. Tym bardziej, że w naszym klimacie lata deszczowe zdarzają się dość często.



W bieżącym tygodniu (13—15 bm.) Telewizja wznawia nadawanie lekcji języków rosyjskiego i angielskiego. Teatr TV pokaże dramat J. Iwaszkiewicza: „Matka Joanna od Aniołów”, a Telekino zamierza przedstawić kilkakrotnie zapowiadany film — „Dragonwyk”; ponadto sporo transmisji sportowych.

PONIEDZIAŁEK: 17.05 — film dla dzieci „Skradzioną piłkę”; 17.15 — „Start 65” — harcerska akcja jesienna; 17.35 — program publicystyczny „Police — fabryka urodzajów”; 18.00 — Kino Krótkich Filmów; 18.30 — „Eureka”; 19 — film „Piraci” z serii „Przygody Hrabiego Monte Christo”; 20 — film „Club du piano”; 20.15 — Teatr TV, „Matka Joanna od Aniołów”, dramat wg powieści J. Iwaszkiewicza, w adaptacji i reżyserii A. Hanuszkiewicza, wśród wykonawców m.in.: Z. Rysiówna, M. Dmochowski, W. Krasnowiecki, G. Lutkiewicz; 22.05 — lekcja jęz. angielskiego; 22.25 — sprawozdanie z meczu siatkówki Polska — Węgry.

WTOREK: 10 — film prod. NRD „Spotkali się latem”, dramat o byczajowy w polskiej wersji językowej, już raz wyświetlany w TV; 17.05 — kino „Ptyś” dla dzieci; 17.20 — „Spotkania wrocławskie”; 17.35 — film „Spotkania z przyrodą”; 18.25 — Teleturniej „21”; 18.55 — film włoski „Współczesne malarstwo meksykańskie”; 20.15 — film „Spotkali się latem”; 21.35 — film kanadyjski „Portret artysty”; 22.25 — sprawozdanie z meczu siatkówki Polska — Rumunia.

ŚRODA: 11.30 — film „Niepewne jutro” z serii „Dr Kildare”; 17.05 — dla młodych widzów: „Szyfr WT 64/65”; 17.35 — PKF; 17.45 — magazyn motoryzacyjny „Klaskson”; 18.05 — Tygodnik Wiejski; 18.30 — program baletowy wg choreografii W. Grucy — „Figury rytmiczne”; 18.55 — program „Dieta” z cyklu: „Zdrowie człowieka”; 20 — film „Panowie w melonikach”; 20.15 — film „Niepewne jutro”; 21.05 — „Świat towid”; 21.45 — lekcja jęz. rosyjskiego.

CZWARTEK: 17.07 — film krótkometrażowy „Daniel”; 17.35 — TV „Klub 13-latków”; 17.55 — Na półkach księgarskich; 18.05 — film „Przygody rodziny Odrzutowskich”; 18.30 — Program biostoryczny; 18.55 — Przegląd Muzyczny; 20 — Jesienne Targi Krajowe; 20.20 — film prod. USA „Marzenie mędrca”; 21.10 — program ekonomiczny „Dobry wieczór, jak minął dzień?”.

PIĄTEK: 16.30 — lekcja jęz. angielskiego; 16.50 — dla dzieci reportaż z Wieży Mariackiej; 17.35 — magazyn „Nie tylko dla pań”; 17.50 — film kanadyjski „Podróż z Etsa”; 18.20 — przegląd wydarzeń wojskowych „Poligon”; 18.50 — „Wielokropek”; 19.05 — „Proponujemy”; 20 — „Takum”; 20.15 — sztuka telewizyjna z taśm filmowej „Order dla dzieci cudu”; 21.35 — w 700 rocznicę urodzin Dante Alighieriego.

SOBOTA: 10 — film prod. USA „Dragonwyk”, dramat obyczajowy z XIX wieku; 17.05 — dla nauczycieli „Wychowanie obywatelskie”; 17.20 — lekcja jęz. rosyjskiego; 17.35 — program tygodnia; 17.55 — film „Urolop w San Francisco” z serii „Bonanza”; 18.45 — „Salon debiutów”; 19.15 — reportaż z pocztówki; 20 — Echo Tygodnia; 20.20 — sprawozdanie sportowe; 21.50 — film „Dragonwyk”.

NIEDZIELA: 13.25 — PKF; 13.35 — program muzyczny „Nastroje operowe”; 14.15 — film radz. „Leśna ballada”, znanego przrodnika A. Zguridiego; 15.20 — „Świat, obyczaj, polityka”; 15.45 — sprawozdanie z finału Pucharu Europy w lekkiej atletyce kobiet (Kassel, NRF); 17.50 — Szklana niedziela — felieton S. Grodzickiej; 18.05 — program rozrywkowy A. Osieckiej „Piłany zajął”; 18.40 — czyli listy śpiewające”; 18.40 — Wiedza Szklana niedziela; 18.45 — Wiedza Szklana niedziela; 20.05 — Słowa Szklana niedziela; 20.15 — Słowa Szklana niedziela; 20.20 — sprawozdanie sportowe; 21.30 — spotkanie z piosenkarzem; 21.50 — sport; 22.15 — film o nieustalonym jeszcze tytule.

Norweska niewiadoma

Partia Pracy nierozłącznie wiąże się z jego osobą... A jednak pozycja socjaldemokratów uległa osłabieniu, co do tego zgodni są wszyscy skandynawscy komentatorzy. Ujemnie odbiły się na wyborczych szansach NPP gospodarcze potknięcia rządu Gerhard-sena, zresztą wyolbrzymiane przez pravicową opozycję. Nie bez znaczenia jednakże jest i to, że — wydawało się — nie zagrożona od trzydziestu lat w swych rządach socjaldemokracja norweska, postradała dynamikę działania, zlekceważyła potrzebę odświeżania haseł a także ekipy swych polityków. Sam premier Gerhardsen usta-

nielatwą sytuację socjaldemokratów. Ani bowiem SPL, ani komuniści, z tego rodzaju propozycji nie skorzystają. A tymczasem partie prawicy działały w pełnym porozumieniu, wystąpiły ze wspólnym programem przedwyborczym. Dla uniknięcia rozproszania głosów, w szeregu okręgów wystawiły bądź wspólną listę, bądź zastosowały taktykę rezygnowania przez słabsze stronnictwa z własnych list, dla pomnożenia szans wyborczych silniejszego ugrupowania.

Jeśli zjednoczona prawica zyska kosztem NPP chociażby 1 mandat, wówczas przejmie rząd z rąk socjaldemokratów.

Partia Konserwatywna, Partia Centrum (agrariusze), Chrześcijańska Partia Ludowa i Partia Liberalna.

KURSY

- Kwalifikacyjne (mistrzowskie i na tytuł robotnika wykwalifikowanego)
- kreślenie budowlanych i maszynowych
- kroju i szycia
- języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego
- z zakresu kl. VIII-IX liceum ogólnokształcącego oraz kl. I-III (sem. I-VI) technikum ekonomicznego i mechaniczno-elektrycznego dla pracujących.

Zapisy przyjmuje Sekretariat UR ZMS w Poznaniu, ul. Szmarzewskiego 39 (tel. 434-39) od godziny 15-19 (oprócz soboty).

K6322

Pracownicy poszukiwani

Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Kruszewie zatrudniają zaraz:

1. ZASTĘPCĘ DYREKTORA do spraw ekonomicznych.

Wymagane kwalifikacje — wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze i 4 lata praktyki w zawodzie ekonomicznym na stanowisku kierowniczym.

2. MIKROBIOLOGA na stanowisko st. asystenta w laboratorium mikrobiologicznym.

Wymagane kwalifikacje — wyższe wykształcenie i 1 rok praktyki. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy przemysłu spożywczego zakładów I kategorii. Zapewniamy mieszkanie w nowym budownictwie. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadry.

W6415

Inspektorat Budownictwa Rolniczego w Lesznie, ulica Lipowa 4 — zatrudni INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW branży budowlanej i sanitarnej z uprawnieniami na stanowiska inspektorów nadzoru na terenie powiatów: Leszno, Gostyń, Kościan i Rawicz. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K6388

Przedsiębiorstwo Spółdzielcze — zatrudni KIEROWNIKĄ ZAKŁADU — fachowca branży poligraficznej. Wynagrodzenie wg. obowiązujących stawek. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K6402.

Grupa Remontowa przy S.K. Posadowo — poszukuje zaraz TECHNIKA BUDOWLANEGO, samodzielnego. Warunki pracy według układu zbiorowego. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Grupa Remontowa - Budowlana w Posadowie — telefon — Lwówek 14.

K6433

Praca

Administrację domów przyjmie rencista doświadczony, były długoletni kierownik administracyjno-inwestycyjny państwowego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia: telefon 68-46 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K6036.

Pomoc domowa z gotowaniem, stała zatrudniona. Poznań, Czerwonej Armii 8, pracownia biurowa. 6036g

Gospośka, samodzielną, czysta, zdrowa do 3 osób, potrzebna, wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: ul. Szmarzewskiego 21 m. 19. 6067g

Emeryci do pracy w ośrodku potrzebny. Z. Chrzanowski, Świerczewskiego 18. 6080g

Przyjmie uczniów — Zakład Malarski, Przybyszewskiego 34 m. 1. 6091g

Mezycyżna do prac w ośrodku, potrzebny. Witkowski, Poznań - Górny, koniec ul. Promiennej (w lewo). 6068g

Poszukuje nauczyciela lub nauczycielkę do udzielenia pomocy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K6073g.

Uczeń krawiecki, może się zająć. Poznań, Armii Czerwonej 30 m. 1. 6117g

Kupno

Kupię klatki przenośne dla nutrii. — Telefon 668-74. 6090g

Kupię wózek dla inwalidy — do popychania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K624g.

Sprzedaż

Siatki parkanowe ocynkowane, kompletne opaski, kaptury, brzośki, furtki, naprawy wykonywane warsztat — Grunwaldzka 24. 5221g

Sadzonki truskawek najwzrośszych sprzedam. Poznań, Dolna Włda 8 m. 5. 5937g

Siatki parkanowe — podtynkowe do okien — rynniki, rury piecowe, beczki, debowe — polecam. Dzierżynskiego 268. 5877g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 74, sp.

z TADEUSZÓW

Emilia Stachowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Starolecie.

W głębokim smutku pograżeni

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA

Poznań, Kraszewskiego 11 m. 16. 7384g

+

Dnia 8 września 1965 r. zmarła nagle, nasza jedyna, najukochańsza córka, i siostra, przeżywszy 20 lat, sp.

Danuta Blüge

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Jólnikowie.

W głębokim żalu pograżeni

RODZICE I BRAT

Poznań, Szmarzewskiego 56. 7445g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarł w Warszawie po długich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatuś, syn, zięć i szwagier, sp.

Eugeniusz Pukownik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z CÓRKAMI I RODZINĄ

Poznań, Wspólna 25, Hetmańska 45. 7421g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarł w Warszawie po długich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatuś, syn, zięć i szwagier, sp.

Antoni Jabłoński

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godzinie 10 z domu żałoby w Głuszynie.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

7409g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp.

Maria Pedowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Luboń 3, Lipowa 9. 7408g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarł nagle, nasz ukochany dziadek, teść i wujek, sp.

Józef Swigoń

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, Wspólna 25, Hetmańska 45. 7422g

+

Dnia 9 września 1965 r. zakończył swój pracowity żywot w wieku 78 lat, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Antoni Jabłoński

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godzinie 10 z domu żałoby w Głuszynie.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

7409g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp.

Maria Pedowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Luboń 3, Lipowa 9. 7408g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarł nagle, nasz ukochany dziadek, teść i wujek, sp.

Józef Swigoń

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, Wspólna 25, Hetmańska 45. 7422g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp.

Maria Pedowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Luboń 3, Lipowa 9. 7408g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarł nagle, nasz ukochany dziadek, teść i wujek, sp.

Józef Swigoń

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, Wspólna 25, Hetmańska 45. 7422g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp.

Maria Pedowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Luboń 3, Lipowa 9. 7408g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarł nagle, nasz ukochany dziadek, teść i wujek, sp.

Józef Swigoń

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, Wspólna 25, Hetmańska 45. 7422g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp.

Maria Pedowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Luboń 3, Lipowa 9. 7408g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarł nagle, nasz ukochany dziadek, teść i wujek, sp.

Józef Swigoń

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, Wspólna 25, Hetmańska 45. 7422g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp.

Maria Pedowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Luboń 3, Lipowa 9. 7408g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarł nagle, nasz ukochany dziadek, teść i wujek, sp.

Józef Swigoń

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, Wspólna 25, Hetmańska 45. 7422g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp.

Maria Pedowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Luboń 3, Lipowa 9. 7408g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarł nagle, nasz ukochany dziadek, teść i wujek, sp.

Józef Swigoń

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, Wspólna 25, Hetmańska 45. 7422g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp.

Maria Pedowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Luboń 3, Lipowa 9. 7408g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarł nagle, nasz ukochany dziadek, teść i wujek, sp.

Józef Swigoń

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, Wspólna 25, Hetmańska 45. 7422g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp.

Maria Pedowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Luboń 3, Lipowa 9. 7408g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarł nagle, nasz ukochany dziadek, teść i wujek, sp.

Józef Swigoń

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, Wspólna 25, Hetmańska 45. 7422g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp.

Maria Pedowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Luboń 3, Lipowa 9. 7408g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarł nagle, nasz ukochany dziadek, teść i wujek, sp.

Józef Swigoń

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, Wspólna 25, Hetmańska 45. 7422g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp.

Maria Pedowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Luboń 3, Lipowa 9. 7408g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarł nagle, nasz ukochany dziadek, teść i wujek, sp.

Józef Swigoń

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, Wspólna 25, Hetmańska 45. 7422g

+

Dnia 9 września 1965 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp.

Maria Pedowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Luboń 3, Lipowa 9. 7408g

+

Wrzesień został miesiącem budowy Parku na Cyfeli. Około trzysta osób dziennie stawia się do pracy. W pierwszym tygodniu września kilkanaście staromiejskich zakładów pracy, instytucji i szkół zorganizowało sztafety czynów społecznych przepracowując w sumie 2000 roboczogodzin.

W sobotę wieczorem wystąpi gościnnie w auli UAM chór nauczycielek z Sofii, bawiarzy z rewizji w Poznaniu. W sierpniu gościł w Bulgarii chór nauczycielski z Grodu Przemysław.

Popularny Cyrk „Warszawa” zjeżdża w najbliższych dniach do Poznania z interesującym programem (akrobastyka, trefura zwierząt, popisy komików).

Bawiaca w Poznaniu na zaproszenie Państwowej Opery im. St. Moniuszki światowej sławy choreografka paryska **Tatiana Pankowa** (Rosjanka z pochodzenia) ma czuć nad realizacją baletu Fryderyka Chopina „Sylfidy”, którego premiera odbędzie się w listopadzie br. (emp)

TEATR

Ballada o ludzkiej krzywdzie

Sztuka Guenthera Weisenborna jest bliska teatrowi Brechta. Jest to powinowactwo świadome, założone, programowe. Weisenborn był zresztą uczniem Brechta, jego współpracownikiem i przyjacielem. Dziś pozostał kontynuatorem idei jego teatru: ludowego i epickiego, politycznie zaangażowanego i demaskatorskiego. Oczywiście Weisenborn to nie Brecht. Jest to Brecht spłycony, bardziej popularny i melodramatyczny, publicystyczny, niekiedy naiwny. Może zresztą taki jest tylko „Człowiek śmiechu”. Bo w gruncie rzeczy jest to przecież tylko adaptacja: rzetelna, z dużymi ambicjami w kierunku stworzenia własnej osi dramaturgicznej, ale z konieczności dość wierna powieści Wiktora Hugo. A powieść jest właśnie taka. Bardzo melodramatyczna i romantyczna, egzaltowana i dość szlachetna w kreśleniu fabuły, chociaż uroczą w lekturności, pełną pasji społecznych, orczy i pełnokrwistych bohaterów.

Rozumiem jednak doskonale zainteresowanie się kierownictwem teatru kaliskiego tą pozycją. Chce ono, a dało już tego dowody „Pamiętnikiem matki”, spróbować zaszczepić w Kaliszu idee teatru brechtowskiego — teatru masowego, politycznego i ludowego. Poprzez samego Brechta trudno byłoby im jednak dojść do niego. Potencjalnym odbiorcą jest przecież młodzież szkolna. Trzeba więc było spróbować innego tekstu ale dającego podobne możliwości. Mimo wszystkich swych naiwności sztuka Weisenborna świetnie nadaje się do takiej inscenizacji. Daje szansę stworzenia spektaklu widowiskowego, epickiego, z sonetami i muzyką.



wielka inscenizacja, kostiumami, sensacyjną fabułą i galerią zadziwiających postaci XVII-wiecznej Anglii. Wychodzi naprzeciw zainteresowaniom publiczności, która lubi wielkie kostiumowe spektakle romantyczne. Nie przeszkadza jednak na tym, nasycia spektakl żarliwą treścią ideową.

Przedstawienie kaliskie jest więc w sumie interesujące, barwne, widowiskowe i bogate. Szkoda tylko, że nie całkiem jeszcze brechtowskie. Wydaje mi się, że można było jeszcze dalej pójść na drodze odstępstwa od naturalizmu — w stronę sonetów, muzyki i cyrkowej groteski iarmarcznej budy Greena. Na dałoby to przedstawieniu ży-

Hasło „Tysiąc Szkół na Tysiąclecie” spotkało się w naszym województwie z powszechnym uznaniem i aprobatą. Dotacje przekazywały nie tylko osoby prywatne i przedsiębiorstwa. Liczne dary wpłynęły od instytucji i Polaków z granic. Teraz, gdy ta wielka akcja zbliża się ku końcowi, można chyba pogratulować sobie sukcesu. Warto również zastanowić się nad tym, co zostało jeszcze do zrobienia.

Do końca br. w Poznaniu i województwie oddanych zostanie do użytku 50 nowych szkół różnego typu. Są wśród nich szkoły-pomniki Tysiąclecia. Trwa nadal zbiórka społecznych pieniędzy, ofiar, prowadzona ze zrozumieniem akcją. Zebrano w całym kraju ponad 8 mln zł. Suma ta systematycznie zwiększa się prawie z każdym tygodniem. Czy nie słusze byłoby więc budować dalej?

Z inicjatywą taką wystąpił niedawno „Sztandar Młodych”, proponując wnoszenie internatów przy szkołach. Mimo iż 250 000 młodzieży korzysta w naszym kraju z burs państwowych, liczba ta pozostaje ciągle w tyle za potrzebami. W wielu gmachach np. panuje

ciasnota, ścisły limit miejsc ogranicza przyjęcia do szkół średnich. Plan inwestycyjny Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego przewiduje wprawdzie w bieżącym roku budowę pięciu nowych internatów. Nie jest to jednak za wiele, zważywszy zagęszczenie w dotychczas istniejących. Za budową przemawia dodatkowo rozwinęta sieć szkół zawodowych w Poznaniu — bez zaplecza. O ile jednak budowa internatów jest uzasadniona, o tyle nie może ona kolidować z inwestycyjnymi potrzebami szkolnictwa dydaktycznego w Poznaniu.

Przekroczyliśmy pewien etap w szkolnictwie podstawowym. Ośmioletni system nauczania będzie nie tylko wynikiem reformy programu. Opracowano go m.in. w oparciu o możliwości lokalowe, które zagwarantowały szkoły Tysiąclecia. Wciąż jednak za mało jest izb lekcyjnych, by program ten mógł być realizowany bez przeszkód. Około 10 414 izb w szkołach podstawowych zabraknie w Wielkopolsce przed wprowadzeniem 8-latk.

Aby częściowo przynajmniej zmniejszyć brak na pomieszczenia szkolne adaptowane będą budynki dzierżawione. Do 780 dodatkowych lokali, nie stety, nie zawsze nadających się dla potrzeb nauczania. Mimo pomocy społeczeństwa nie wszędzie stare szkoły zastąpiono nowymi. Szczególnie trudna sytuacja jest nadal w powiatach. W Kaliszu, Gnieźnie, Pleszewie i Turku wielu obiektom szkolnym nie pomagają już nawet remonty. Blisko 1 300 izb w wykorzystywanych dotychczas mieści się w drewnianych barakach, część z nich — nawet w budynkach o konstrukcji gliniano-drewnianej. Te zastąpi 1730 nowych izb, które przyniesie z sobą

WYPADEKI tygodnia

Na szlaku kolejowym Września — Podstolice został przejechany przez pociąg i ponosił śmierć na miejscu Lech Szymczak.

W Kaliszu na placu zabaw przy ul. Dobrychskiej spadł z huśtawki 16-letni Maciej Mocek. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala, zmarł.

W Szamotułach przy ul. Świerczewskiego motocyklista Marian Maciela potrafił Andrzeja Tomaszewskiego, który nagle wtargnął na jezdnię. Motocyklista doznał ciężkich obrażeń, przechodząc został lekko ranny.

W Pleszewie motocyklista Wincenty Lehner, jadąc lewą (!) stroną jezdni, zderzył się z ciężarówką. Motocyklista doznał ciężkich obrażeń.

W Marantowie (pow. Konin) motocyklista Tadeusz Zabierak potrafił przechodząc jezdnię zbić krowę Czajkę. Obaj zostali ciężko ranni.

W pobliżu Szamotuł wypadł z pociągu pociąg pociąg, relacji — Przemysł — Szczecin, Stanisław Seks, który doznał ciężkich obrażeń.

W Mirosławiu (pow. Chodzież) nastąpiło zderzenie motocyklistów, z których jeden — Stanisław Kryczka, został ciężko ranny. (ak)

nowa 5-latka. Nie zaspokoi to jednak wszystkich inwestycyjnych potrzeb szkolnictwa.

Pierwszą szkołę-pomnik otwarto w Czeladzi na Śląsku. Pięćsetną oddano do użytku młodzieży w Szczecinie. W Warszawie otwiera podwoje tysięczna Tysiąclatka. W dalszym ciągu trwa zbiórka pieniędzy na SFBS. W dalszym ciągu społeczeństwo przekazuje oszczędności, świadcząc pracę na rzecz nowych obiektów.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Rzemiosł Budowlanych i Technikum w Swobodzie, pow. Kalisz, wnoszą dla siebie warsztaty, dla kolegów zaś — szkołę. Z województwa napływają zgłoszenia gromad skłonnych do opodatkowania się i budowy szkół-pomników. Akcja cieszy się niesłabnącym powodzeniem w zakładach pracy. A więc aprobatą, uznaniem i rzetelnym udziałem. Wszystko to pomaga w rozwiązaniu najważniejszego problemu — kształcenia młodzieży. Czy problem ten potrafimy rozwiązać sami? Niewątpliwie nie obejdzie się bez pomocy państwa. Za społeczne pieniądze budujemy jednak dalej — nowe szkoły i internaty. (wa)

Nowy konkurs

Dziś oszczędzam w SKO — jutro w PKO

Powodzenie ubiegłorocznego konkursu systematycznego oszczędzania dla młodzieży zresztowanej w SKO zadecydowało, że również w bieżącym roku szkolnym zorganizowany został konkurs oszczędnościowy p. n. „Dziś oszczędzam w SKO — jutro w PKO”. Organizatorami konkursu są: Ministerstwo Oświaty, Związek Harcerstwa Polskiego, Polskie Radio — Redakcja „Błękitna Sztafeta” i Powszechna Kasa Oszczędności.

Dla wytrwale oszczędzających przewidziane są liczne nagrody rzeczowe o łącznej wartości ponad 300 000 zł, zaś najlepsze szkolne kasy oszczędności, wyróżnione w poszczególnych okręgach szkolnych (powiatach), otrzymują odznaki honorowe i dyplomy uznania. Przewidziane są również wysokie nagrody pieniężne dla opiekunów SKO, którzy osiągną najlepsze wyniki w konkursie.

Konkurs polega na dokonywaniu przez członków SKO co miesięcznych wpłat w dowolnej wysokości, na książeczki Szkolnej Kasy Oszczędności PKO i niepodjęciu tych kwot przez okres trwania konkursu, tj. do 30 kwietnia 1966 r. Losowania nagród między uczestników konkursu odbywać się będą dwukrotnie, tj. w styczniu i maju przyszłego roku. W najbliższych dniach oddziały terenowe PKO rozdają formularze zgłoszeniowe do konkursu oraz wzniesione wydanie ciekawej broszurki dla SKO pt. „Gospodaruj oszczędnie”. (na)

Wczoraj Pisał do nas...

Młodzież z Gulca, pow. Czarnków, prosząc kierownika szkoły o udostępnienie im oglądania telewizji, obiecując jednocześnie, że będzie się dobrze zachowywać.

Pierwsze rozgrywki o Puchar Europy w lekkiej atletyce wywalały wszędzie duże zainteresowanie. Na łamach całej prasy europejskiej prowadzone są kalkulacje, kto zostanie zwycięzcą w Stuttgarcie. Trzeba jednak pamiętać, że Puchar Europy — to nie tylko pojedynek 6 najlepszych zespołów — ZSRR, NRF, Polski, Francji, Wielkiej Brytanii i NRD, ale także generalna próba czołowych zawodników przed przyszłorocznymi mistrzostwami Europy. W poszczególnych konkurencjach walka będzie zaciekła, a zwycięzcy z pewnością znajdą się w gronie faworytów Mistrzostw Europy w Budapeszcie.

W sprintach bardzo liczymy na naszych zawodników, a przede wszystkim na Dudziaka, który — po ostatniej kontuzji — powraca do formy. Najgroźniejszymi przeciwnikami Polaków będą bez wątpienia Francuzi. Piquemal legitymujący się wynikiem 10,3 na 100 m, oraz Delecour — 20,8 na 200 m. W sztafetach Polacy, mający już w tym roku wynik 39,2, będą walczyli o zwycięstwo z reprezentantami ZSRR — 39,3 oraz NRF i Francji — po 39,7. Na dystansie 400 m, zawodnikiem nr 1 jest Andrzej Badański. Swym wynikiem 45,6, zdecydowanie wyprzedza wszystkich konkurentów. W sztafecie 4 × 400 m, najlepszy w tym roku wynik w Europie miał zespół NRF — 3,04,8, a na drugim miejscu w tabeli jest Polska — 3,07,7. Biegi Średnie, to domena młodego zawodnika NRD, Maya, który zajmuje pierwsze miejsca na tegorocznych listach europejskich z rezultatem 1,46,3 na 800 m oraz 3,36,4 na 1,500 m. W Stuttgarcie będzie on faworytem nr 1.

W biegach długich na starcie staną najlepsi zawodnicy europejscy — Jazy, Norpoth, Iwanow, Dutow, Graham. Z czołówek zabraknie tylko Belgów. Koelantsa. Na 5.000 m faworytem jest Jazy, a na 10.000 m — Dutow. W tej doborowej stawce Polacy mogą osiągnąć świetne wyniki.

Skoki będą miały także dobrą obsadę. W skoku wwyż, faworytem jest rekordzista świata — Walery Brumel. Pojedynek o pierwsze miejsce rozegra się prawdopodobnie na wysokości 2,15—2,20. W skoku o tyczce, z wyjątkiem Anglika, Burtons, 5 pozostałych zawodników legitymują się w tym roku rezultatami powyżej 4,90. Kandydatem do pierwszego miejsca jest tyczkarz NRD, Nordwig — 5,05. Skok w dal, to pasjonująca walka między Tern Owanesjanem (ZSRR) i mistrzem olimpijskim, Anglikiem Daviesem. W tym roku Tern Owanesjan zajmuje pierwsze miejsce na liście europejskiej — 8,17, a Davies jest na czwartej pozycji z rezultatem 7,99. Trójskok zgrupował także najlepszych zawodników z mistrzem olimpijskim — Józefem Smidtem na czele. Polak zajmuje pierwsze miejsce na liście z rezultatem 16,74 i uważany jest powszechnie za faworyta.

W rzutach obsada będzie słabsza, ponieważ na starcie zabraknie młotaczy: Węgier, Czechosłowacji i Finlandii. W pchnięciu kulą do pierwszego miejsca pretendują Karasiow (ZSRR) i Sosgórnik (Polska). Zawodnik radziecki jest powszechnie uważany za faworyta.

SPADOCHRONIARZE NA START

Spadochronowym mistrzem Polski w skokach z wysokości 1000 m na celność lądowania, z opóźnionym otwarciem spadochronu został Ligocki z Wrocławia — 780 pkt. Wicemistrzem — H. Sulik (Jelenia Góra) 585 pkt.

JEZDZCY BEZ SUKCESÓW

W Moskwie rozpoczęły się międzynarodowe zawody jeździeckie WKKW, będące nieoficjalnymi mistrzostwami Europy. W czwartek najlepszy rezultat uzyskał 33-letni sierżant angielski Johnson, który jadąc na koniu „mister Bernard” otrzymał — 54,45 pkt. karnych. Dalsze miejsca zajęli Irlandka Morton — 63 pkt. i Angielka Sheppard — 64,5 pkt. Polacy Ciesielski z 82,95 i Orłoś z 85,5 pkt. zajęli 8 i 9 miejsce.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Wystawa Światowa New York 1965 r.”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — nieczynne. INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH — (Stary Rynek 45) — g. 9—15. KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15. MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16. NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — g. 10—15.

Medale dla żużlowych mistrzów świata

Przewodniczący GKKFiT — Włodzimierz Reczek przyjął polskich żużlowców, którzy przed tygodniem wywalczyli tytuł drugiego mistrza świata. W Reczek udekorował zawodników najwyższymi odznaczeniami sportowymi — „medalami za wybitne osiągnięcia sportowe”. Medale złote otrzymali: Andrzej Pogorzelski, Zbigniew Podlecki, Antoni Woryna i Andrzej Wygienia. Medal srebrny przyznano rezerwowemu zawodnikowi, Pawłowi Waloszkowi.

Przewodniczący GKKFiT serdecznie pogratulował zawodnikom, kierownikowi ekipy i mechanikowi za wywalczenie dla barw Polski zaszczytnego tytułu. Mówca zapewnił również dalszą idącą pomoc GKKFiT dla sportu żużlowego. (PAP)

Spartakiada młodzieży rzemieślniczej

W I Ogólnopolskiej Spartakiadzie Sportowej Młodzieży Rzemieślniczej, która odbędzie się 11 i 12 bm. w Sierakowie udział weźmie około 450 zawodników, mężczyzn i kobiet. Z wyjątkiem koszańskiego reprezentowane będą wszystkie województwa.

Program imprez lekkoatletycznych obejmuje następujące konkurencje: mężczyźni: 100, 400 i 1000 m., pchnięcie kulą, skok wwyż i w dal; kobiety: 60 i 400 m., skok w dal i wwyż oraz pchnięcie kulą. Ponadto odbędą się turnieje siatkówki oraz indywidualny turniej tenisa stołowego (mężczyźni).

Uroczyste otwarcie spartakiady nastąpi w sobotę o godz. 10 na terenie Ośrodka Sportowego GKKFiT. W tym dniu odbędą się o godz. 20.30 wieczornica przy ognisku obozowym na terenie Ośrodka a na jutro dalszy ciąg zawodów.

Organizatorem imprezy, z polecenia Związku Iz Rzemieślniczych, Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu i Rady Główny ZS „Start” jest Wojewódzka Komisja Sportowa „Startu” w Poznaniu. (tp)

Puchar Europy w PR i TV

Polskie Radio i Telewizja transmitować będą finałowe spotkania o lekkoatletyczny Puchar Europy w Stuttgarcie. Polskie Radio nada bezpośrednią transmisję w programie I w sobotę, 11 bm. o godzinie 16 do końca spotkania i w niedzielę — od godz. 15, również do końca zawodów. Telewizja przeprowadzi transmisję z obydwu dni: W sobotę od godz. 15.45 do 17.55, a w niedzielę — od godziny 15.30 do 17.35. (PAP)

WRZESIEŃ 11 sobota	Jacka, Prota Słońce: 5.15-18.20
--------------------------	------------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Tango” (premiera prasowa); NOWY — g. 19 — „Kto się boi Virginii Woolf”; OPERA — g. 18 „Katarzyna Izmałowa”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 16.30 „Słowik”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Ballada o człowieku śmiechu”; TUREK: „Szelmowata Skapena”; GNIEZNO: „Anioł na dworcu”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne; Noteć: „Młot dwudziestolatków”; CZARNKÓW: „W 80 dni dookoła świata”; GNIEZNO — Lech: „Uroczą gospodyni”; POLONIA: „Denuncjacja”; GOSTYN: „Beata”; JAROCIN — Echo: „Kasza”; Crstal: „Złodziej w hotelu”; „Trzy światy Guliwera”; KALISZ — Kosmos: „Ścieś tajne”; Oaza: „Szecherezada”; Stylo we: „Człowiek mafi”; Syrena: „Śpiąca Królewna” i „Cassino de Paris”; KEPNO: „Przerwany lot”; KOŁO: „Barwy walki”; KLODA-WA: „Pierwszy krzyk”; KONIN — Górnik: „Wyspa złoczyńców”; Energetyk: „Pingwin”; KOŚCIAN: „Drewniany różaniec”; KROTOSZYN: „M — Morderca”; LESZNO: „Zakołani są między nami”; MIEDZYCHÓD: „Agnieszka 46” i „Jutro na orbitę”; NOWY TOMYSL: „Mój drugi ożenek”; OBORNIKI: „Pierwszy dzień wolności”; OSTRZESZÓW: „Barwy walki”; OSTROW — Roma: „System”; Słońce: „Helena Trojańska”; PILA — Iskra: „Znowu Max Linder”; Koral: „Trzy kroki po ziemi”; PLESZEW: „Skarb w Srebrnym Jeziorze”; RAWICZ: „Ptaki”; ŚLUPCA: „Owcey ped”; ŚREM: „Królowa Krystyna” i „Pan i astrolog”; ŚRODA: „Krzyk strachu”; SZAMOTUŁY: „Walkower”; TRZCIANKA: „Skarb w Srebrnym Jeziorze”; TUREK: „The Beatles”; WĄGROWIEC: „Wilczy bilet”; WOLSZTYN: „Olbrym”; WRZESNIA: „Obok prawdy”.

WYSTAWY

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Warszawa w moim obiektywie” — g. 10—19.

DZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 1, telefon nr 511-11). STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelkowskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki, nagłe zachorowania w domu, tel.: 544-44 i 544-45; poradę psychiatryczną telefon nr 637-35. WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuski nr 103), telefon 566-66. APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DZUR NOCNY: Główna 53 i Starołęcka 79.